Nr. 279. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 24 Listopada 1920

Rok XXXIX

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Hoppego ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstas, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rosnach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skoncinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Dymisja ministra skarbu.

Kraków, 22 listopada.

Związek Narodowo Ludowy wycofał swego członka Wład. Grabskiego z rządu, w którym od roku przeszło zajmował stanowisko ministra skarbu. Prezes Związku, poseł Głąbiński, w piśmie do prezydenta rządu Witosa, podał jako motyw tej decyzji niechęć jego klubu do dalszego dzielenia odpowiedzialności za rządy w państwie.

Żaden z wypadków wewnetrzno-politycznych ostatnich miesięcy nie wywoła w opinji publicznej sądów tak żywych, wyroków tak prostych i jasnych o sprawie niezmiernie — zawiłej i trudnej. P. Grabski nie miał ani dobrej prasy ani wdzięcznej publiczności. Zawinił temu zarówno on sam, jak taktyka jego stronnictwa, jak wreszcie ogólne wewnętrzne i zewnetrzne położenie państwa.

Stronnictwo p. Grabskiego ze wszystkich środków politycznych działania, upodobało sobie najbardziej — demagogję. Nic dziwnego, że także czołowi ludzie tego stronnictwa w rodzaju p. Grabskiego, właśnie od demagogji najbardziej cierpią. Sami wyzywają. Pierwsi też jej ulegają.

Stare spostrzeżenie nieboszczyka Stańczyka, że między ludźmi najwięcej jest lekarzy, wymaga obecnie rewizji i modyfikacji. Teraz bowiem między ludźmi najwięcej jest — „ekonomistów". Położenie gospodarcze państwa i społeczeństwa sprawia, że najdotkliwsze choroby przeniosły się z ciała do kieszeni. Co drugi więc leczy je na swój sposób, święcie przekonany, że odkrył sposób niezawodny. Rozpleniło się znachorstwo ekonomiczno-finansowe w sposób dotąd niewidziany. Główną wadą p. Grabskiego było to, że sam był nietyle ekonomistą i finansistą, ile właśnie znachorem ekonomiczno-finansowym. — Na mentalność Grabskiego w charakterze ministra składały się trzy zasadnicze elementy, które w rozwoju tej działalności wchodziły w najrozmaitsze ze sobą kombinacje. Pierwszym elementem jest jego patrjotyzm ekspanzywny, fanatyczny i może nieco — neurasteniczny. Drugim wielka wiara w siebie samego. Trzecim mała i powierzchowna znajomość rzeczy, do których się wziął.

Pozytywnym czynnikiem w tem trifoljum jest tylko patrjotyzm. U Grabskiego, jako polityka i agitatora, jest on siła popędową bardzo wielka i zasługującą na żywe uznanie. Ale u Grabskiego — ministra skarbu, główna cecha tego jego patrjotyzmu: wysoka, ciągle, do ostateczności napięta uczuciowość, stała się źródłem głównem wszystkich jego błędów. Do swoich bowiem zagadnień, jako minister skarbu, przystępował on od strony uczucia. Ponieważ sam je miał i ma bardzo żywe i ekspanzywne, przeto przypuszczał, że stosunek całości społecznej do zagadnień skarbu i finansów polskich, musi opierać się również na takiej uczuciowości. Tymczasem dziedzina zagadnień gospodarczych jest może jedyną z dziedzin politycznego działania, w której uczucia, porywy, zapały i to wszystko, co gdzieindziej, odpowiednio rozwinięte, daje często skutki okazałe, mają najmniej zastosowania. W zasadzie zaś powinny być wogóle z rachunku usuwane.

Stary Dunajewski — przypuszczamy, że p. Grabski i jego przyjaciele polityczni nie obrażą się o to zestawienie — na jednej z rad koronnych, na których sam cesarz nastawał na niego, aby dostarczył kredytów na zakupno nowych karabinów dla armji i apelował do patrjotyzmu wszechmocnego ministra skarbu, odpowiedział sucho: „Patrjotyzm ministra kończy się tam, gdzie się zaczynają puste kasy".

Głównym błędem Grabskiego było to, że nie znał, czy też nie chciał uznać tej maksymy. Administracja skarbu jest jedynym resortem, w którym frazes, wielkie a puste słowo, przynosi szkodę bezpośrednią i odrazu widoczną. Z natury bowiem zadań ministra skarbu wynika, że nie może on być trąbą do wygrywania radosnych i triumfalnych hejnałów, ale raczej gwizdawką dla dawania sygnałów ostrzegawczych i alarmowych. P. Grabski tymczasem nigdy nie rozróżniał dość jasno celów propagandy od zagadnień administracji skarbowej. Mięszał jedne z drugiemi. Temperament zaś jego sprawiał, że wolał propagować niż — administrować.

Przez cały czas jego rządów nie słyszeliśmy ani jednego »exposé« finansowego takiego, jakie być powinno, suchego, rzeczowego, ścisłego i — prawdziwego. Na dziesięć publicznych wystąpień ministra skarbu Grabskiego dziewięć z reguły należało do resortu ministra propagandy. Krzepił dusze, podnosił serca, umacniał wiarę w przyszłość i — drukował marki papierowe. Tymczasem zadaniem prawdziwego ministra skarbu było raczej nie palić pod pustym kotłem i nie drukować marek. Powstawały też zupełnie paradoksalne sytuacje. Oto gdy partyjno-polityczny przełożony p. Grabskiego pos. Głąbiński na partyjnem zgromadzeniu we Lwowie malował niedawno infernalny zaiste obraz naszych finansów i naszego stanu gospodarczego, równocześnie jego podwładny partyjny p. Grabski jako minister skarbu administrował temi właśnie finansami, ponosił odpowiedzialność za ten stan gospodarczy.

Z wielką chęcią i bez zastrzeżeń przypisujemy to samozaparcie się ministra jego patrjotyzmowi, który nie pozwalał mu, jego zdaniem psuć nastroju i udaremniać rozmaitych jednakowo śmiałych, ale niestety nie jednakowo szczęśliwych inicjatyw innych czynników rządzących. Błąd Grabskiego tkwił w tem, że od ministra skarbu właśnie patrjotyzm wymaga, aby w razie potrzeby odważył się być — Kassandrą...

W społeczeństwie tak mało wdrożonem do gospodarowania samem sobą, tak impulsywnem, tak skłonnem do brania wytworów swej wyobraźni za rzeczywistość realną, jak polskie, w demokracji tak młodej i niedoświadczonej jak nasza, w której wotowanie miljardowych kredytów państwowych jest równie tanim jak przyjemnym środkiem zdobywania popularności, ale uchwalanie podatków jest czynnością przykrą, której się starannie unika, — obowiązkiem ministra skarbu jest nie być przyjemnym, ale nieprzyjemnym, wybierać wiatr z żagli wszelkiej fantazji, a nie dodmuchiwać go jeszcze. Tych obowiązków p. Grabski nie spełnił. Były one bowiem sprzeczne zarówno z jego usposobieniem i temperamentem agitatora i polityka, jak z jego wyobrażeniami o państwie i jego gospodarstwie.

I tu przychodzimy do drugiego z wymienionych wyżej elementów ministerjalnej mentalności p. Grabskiego. Oto nie znał się on na swoim resorcie. Podobno w pierwszych czasach swoich rządów finansowych czerpał informacje u Bilińskiego i czytał usilnie podręczniki. Jeżeli to prawda, to byłby to szczegół dodatni w charakterystyce Grabskiego, jako człowieka, fatalny, jako ministra. Zapas dobrej woli przeważał u Grabskiego stanowczo jego kapitał doświadczenia i fachowości. Tych ostatnich właściwości nie miał on wcale i mieć ich nie mógł. Jest z zawodu rolnikiem i administratorem rolniczym o znacznej marce między przyjaciółmi. Napisał nawet w tej dziedzinie kilka książek, podobno całkiem dobrych. Ale to wszystko razem nie daje jeszcze ani śladu kwalifikacyj na ministra skarbu. Z punktu widzenia kwalifikacyj fachowych Grabski był w resorcie skarbu taką samą próbą na los szczęścia, jakiemi są w ogromnej swojej większości wszyscy inni nasi ministrowie. Grabski — jako eksperyment, nie udał się. Było to widocznem od razu. Nikt nie może go za to winić. Ale z drugiej strony nikt nie może jemu i jego partji oszczędzić zarzutu, że dość wcześnie nie cofnął się sam, czy też nie został przez partję — »wycofany«.

Partji szło tu o udział we władzy i o posiadanie resortu tak centralnego, jak skarbowy. U samego Grabskiego zaś działał trzeci z wymienionych na początku elementów jego mentalności: nadmierna wiara w siebie. Pochodzenie tej wiary jest łatwo zrozumiałe. Grabski w długoletnich warunkach Królestwa Polskiego był tak przyzwyczajony do roli jednookiego, jako króla między ślepymi, że ostatecznie zapoznał całkowicie zmienione obecnie dystanse i skale ocen i wyobraził sobie, że rolę tę zachowa także i w obecnych warunkach. Tymczasem być wybitnym członkiem ziemiaństwa polskiego i pożytecznym posłem do Dumy, to coś zupełnie innego, niż stać się znośnym ministrem skarbu państwa polskiego w jego obecnych warunkach. Nadmierna wiara w siebie pozwalała p. Grabskiemu zbyt długo nie dostrzegać przepaści między temi dwiema pozycjami ze szkodą dla państwa i dla niego samego.

Cóż pozostawia p. Grabski swemu następcy? Oto zostawia mu równię pochyłą, której kąt nachylenia zbliża się już bardzo do — dziewięćdziesięciu stopni, czyli do stromej ściany. Z łatwością nasuwa się tu porównanie jego własnego spadku z tem, co był po Bilińskim odziedziczył. Opływany i w najobrzydliwsze podejrzenia przez własnych przyjaciół Grabskiego podawany Biliński zostawił mu jednak dolara, który kosztował czterdzieści marek polskich, Grabski zaś swemu następcy pozostawia dolara, który kosztuje — pięćset marek polskich...

Byłoby demagogją, której jesteśmy zasadniczo przeciwni, czynić samego Grabskiego kozłem ofiarnym, który sam jeden ma cierpieć za ten okropny stan rzeczy. Wykazaliśmy, że wina jego tkwi w czem innem, mianowicie w tem że w ciągu swego urzędowania nie chciał czy nie umiał spełnić podstawowego obowiązku wszelkiego ministra skarbu — a to należycie i trzeźwo określić granice sprawności gospodarczej społeczeństwa i pod żadnym warunkiem nie pozwolić na ich przekraczanie.

Do działań p. Grabskiego, jako ministra, wrócimy jeszcze. Stanowią one bowiem ważny rozdział w tym zawiązku historji państwa polskiego, który przeżyliśmy właśnie. Zresztą tak mało przy sterze naszej nawy państwowej pojawia się ludzi, o których warto wogóle pisać, że jeżeli się jaki w tym rodzaju nawinie, to niechętnie już wypuszcza się go z pod pióra.

Bo z tem wszystkiem, co się rzekło, Grabski to jednak indywidualność wyraźna i zdecydowana. Obok samego Witosa, za którym przemawia jednak raczej etnografja i socjologja niż polityka, w gabinecie dotychczasowym Grabski był tym, który zwracał na siebie uwagę. Te wszystkie jego właściwości, które dla Grabskiego jako ministra skarbu były błędami i to wielkiemi, dla Grabskiego kierującego innym jakim resortem mogły stać się równie wielkiemi zaletami.

Nie znamy stopnia, w jakim p Grabski zużył swoją energję w szesnastomiesięcznem toczeniu beczki Danaid naszych finansów. Przypuszczamy jednak, że tak wybitny akumulator energji nie wyczerpał się jeszcze, że po jakimś czasie naładuje się znowu i będzie mógł państwu służyć — byle nie w finansach. Ta bowiem miłość pozostanie dla niego na zawsze bez wzajemności.

Warszawa, 23 listopada (Tel. wł.) W związku z ustąpieniem p. Grabskiego ze stanowiska ministra skarbu niema dotychczas **żadnych oficjalnych wiadomości** ani o przyjęciu jego dymisji, ani o zamianowaniu następcy.

W dniu wczorajszym odbyło się zapowiedziane posiedzenie rady ministrów, na którem p. Grabski przedłożyć miał swój plan finansowy, którego domagała się sejmowa komisja skarbowa, a następnie rada ministrów.

Motywem, który skłonił p. Grabskiego do przedłożenia tego programu, a który, jak sam oświadczył, ma być **jego ostatnim aktem urzędowym,** jako ministra skarbu, była chęć zaznaczenia i odparcia zarzutu, jakoby podał się do dymisji w celu uniknięcia konieczności przedkładania Sejmowi swojego programu finansowego. Łącznie z tem rozeszła się pogłoska, jakoby p. Grabski nie był uprzedzony o treści listu, wysłanego przez p. Głąbińskiego do prezydenta ministrów Witosa i że p. Głąbiński w sprawie tej z nim się poprzednio nie porozumiał.

Na zwłokę w załatwieniu przesilenia na stanowisku min. skarbu wpływa także nieobecność w Warszawie Naczelnika państwa, który dopiero dziś wraca ze Lwowa.

Groźba przerwania rokowań w Rydze.

ZAPOWIEDŹ PRZERWANIA ROKOWAŃ.

»Kurjer Poranny« donosi pod datą 20 bm.:

Polska delegacja pokojowa otrzymała od przewodniczącego delegacji sowieckiej notę, w której rząd sowietów komunikuje, iż **delegacja jego otrzymała polecenie przerwania rokowań pokojowych wobec niewycofania wojsk polskich z południa,** co miało nastąpić w dniu 19 b. m.

Notę, zawiadamiającą o przerwie rokowań poprzedziła dnia 20 bm. w południe dłuższa konferencja przewodniczących obydwu delegacji, Dąbskiego i Joffego.

Przewodniczący delegacji sowieckiej przesłał na ręce przewodniczącego delegacji polskiej, Dąbskiego, 2 noty: pierwsza z nich poświęcona jest sprawie **zwłoki w wycofaniu wojsk polskich na linję rozejmową.** W drugiej nocie rząd sowiecki uprzedza, że obywatele polscy, którzy służą w szeregach **Petlury i Bałachowicza, nie będą uważani za kombatantów i w razie wzięcia do niewoli będą rozstrzeliwani.**

W odpowiedzi na te noty, przewodniczący delegacji polskiej Dąbski wyjaśnił, iż **wojska polskie otrzymały już rozkaz cofnięcia się na linję, określoną w umowie rozejmowej.** Co się tyczy jeńców, z wojsk Petlury i Bałachowicza, w sprawie tej Polska nie jest zainteresowana osobiście, albowiem kwestja ta Polski nie dotyczy. Jednakże w odpowiedzi swojej p. Dąbski zwraca uwagę, iż nieludzkość zarządzenia w stosunku do jeńców Polaków z armji Petlury i Bałachowicza nie omieszka wywołać **odpowiedniego wrażenia w Europie zachodniej.**

UZASADNIENIE NOTY JOFFEGO.

Warszawa, 23 listopada (Tel. wł.) Korespondent »Kurjera Poran.« donosi z Rygi, że w niedzielę wieczorem przewodniczący delegacji rosyjskiej Joffe, przesłał prezesowi delegacji polskiej p. Dąbskiemu notę, w której **uzasadnia** notę sobotnią, zawiadamiającą o **przerwaniu rokowań.**

ODPARCIE ZARZUTÓW SOWIECKICH.

Ryga, 23 listopada (East Express). Motywy podane przez delegację bolszewicką dla usprawiedliwienia nowej zwłoki w rokowaniach pokojowych nie odpowiadają rzeczywistości. — Wojska polskie, które zajmują południowy odcinek frontu, są obecnie w następującym stanie faktycznym: 4 armja rozpoczęła cofanie się na linję graniczną w umówionym terminie t. j. dnia 19 listopada o godz. 24. 6-ta armja, stojąca na linji Staro-Konstantynów—Szepetów, wysłała dnia 18 listopada radjo do 12-tej i 14-tej dywizji bolszewickiej, stojącej naprzeciwko, z prośbą o natychmiastowe przysłanie delegatów do podkomisji rozejmowej w Równem, dla ustalenia sposobu wycofywania się jej. Na radjo to żadnej odpowiedzi nie otrzymano. Delegaci sowieccy nie przybyli do Równa, wobec czego nie było możliwe omówienie szczegółów wycofywania się wojsk. Mimo to jednak w dniach 20 i 21 listopada 6-ta armja ewakuowała wszystkie swoje czołowe urządzenia na terytorjum polskiem i przegrupowała się. Dnia 21 listopada nastąpiła ewakuacja ostateczna.

PROPOZYCJA WZNOWIENIA ROKOWAŃ.

Warszawa, 23 listopada (Tel. wł.) Z Rygi donoszą:

W niedzielę o godz. 9 wieczorem **bolszewicy zaproponowali wznowienie rokowań w poniedziałek.**

LIGA W SPRAWIE POKOJU Z ROSJĄ.

»East Express« donosi z Genewy 20 bm.:

Na posiedzeniu Ligi narodów dnia 19 listopada, członek Labour Party, Barnes, wystąpił z zapytaniem, dlaczego Rada Ligi narodów nie powzięła żadnej uchwały **w sprawie wojny polsko-rosyjskiej.** Wojna ta zakłóciła zupełnie równowagę europejską i nosi w sobie wieczną groźbę, że **może się wznowić.** Umowa o zawieszeniu broni została zawarta, nie podpisano wszakże ostatecznego układu pokojowego. — Barnes domagał się, aby Rada Ligi wystąpiła z interwencją, aby **zawieszenie broni stać się mogło prawdziwym pokojem,** oraz aby Europa czuła się uwolniona od zmory wiecznej wojny na wschodzie.

Przed plebiscytem na Górnym Śląsku

Zamach na działaczy polskich.

Bytom, 23 listopada (East Express). Wieczorem dnia 19 bm. do przejeżdżających samochodem posła do Sejmu Rączkowskiego, pracownika komisarjatu plebiscytowego Kwasibrocha oraz redaktora »Robotnika Wiejskiego« Dubiela w pobliżu Wierzchowa pod Bytomiem niewiadomi złoczyńcy dali szereg strzałów rewolwerowych. Na szczęście wszyscy jadący wyszli bez szwanku.

Z Kowna donoszą, że komisja kontrolująca Ligi narodów przybyła do Sejn drogą z Warszawy przez Wilno. W drodze pociąg stał dłużej z powodu uszkodzenia toru kolejowego.

ZAMORDOWANIE AGITATORA.

Bytom, 22 listopada (PAT). W sobotę popołudniu zastrzelono w Bytomiu Teofila Kupkę, wydawcę »Woli Ludu«, wydawanej w języku polskim i niemieckim, pisma propagującego ideę niezależnego Górnego Śląska.

Bytom, 22 listopada (PAT). W sprawie zamordowania wydawcy pisma »Wola Ludu« nadchodzą następujące szczegóły:

Kupka był do niedawna urzędnikiem polskiego komisarjatu plebiscytowego. Zorganizował on związek pracowników plebiscytowych, wszczepiając w jego członków ideę **partykularna ślązakowska i bolszewicka.** Kiedy przekonano się, że jest to **robota niemiecka, obliczona na rozbicie polskiej akcji plebiscytowej,** wydalono Kupkę z komisarjatu. Po wydaleniu go z polskiego komisarjatu plebiscytowego Kupka rozpoczął zaciętą akcję przeciwko komisarjatowi polskiemu, a osobliwie przeciwko komisarzowi Korfantemu za pomocą odezw publicznych rozrzucanych, a skwapliwie przez pisma niemieckie rozchwytywanych. W ostatnich dniach zaczął wydawać »Wolę Ludu«, którą również kazał bezpłatnie rozdawać. Ponieważ zaś Kupke był ubogim, było rzeczą jasną, że agitację tę uprawiał za pieniądze niemieckie. Dano mu też do dyspozycji trzy samochody i ludzi do agitacji.

W ostatnich dniach otrzymano w polskich kołach wiadomość, że stosunki między Kupkem a jego protektoratami znacznie się oziębiły. Nabrano o nim przekonania, że **jest to człowiek niepewny, który gotów zdradzić i Niemców. Na tem też tle należy szukać motywów mordu wczorajszego.** Śledztwo wyjaśni prawdopodobnie tę sprawę. Prasa niemiecka naturalnie wszczęła zaciekłą akcję antypolską i przedstawiła mord jako zemstę polską. Mordu dokonano w sobotę o godz. 5 min. 15 popołudniu w mieszkaniu prywatnem. Dwu obcych ludzi zgłosiło się do pracy plebiscytowej u p. Kupke. W chwili, gdy zaczął z nimi rozmawiać, dali do niego cztery strzały, które położyły go odrazu trupem, a sprawcy zbiegli niespostrzeżeni i nie zostali dotąd wyśledzeni.

LEGITYMACJE PLEBISCYTOWE.

Bytom, 22 listopada (PAT). Międzysojusznicza komisja rządząca wydała rozporządzenie, mocą którego wszyscy mieszkańcy Górnego Śląska, którzy ukończyli 16 rok życia, obowiązani są postarać się **o legitymacje jako mieszkańcy terenu plebiscytowego.** Legitymacje wystawiają władze gminne bezpłatnie. Te osoby, które ukończyły 16 rok życia, ale przed 31 lipca 1919 nie mieszkały na Górnym Śląsku, uzyskują legitymacje jedynie na mocy opinji komisji doradczej, która składać się będzie w połowie z Polaków i w połowie z Niemców. — Komisje takie utworzone będą w każdym powiecie. Osoby, którym się tych legitymacyj odmówi, będą musiały **opuścić** Górny Śląsk w ciągu 14 dni od dnia odmowy. Posiadacze legitymacyj będą obowiązani okazywać je władzom cywilnym i wojskowym.

KARY ZA PRZESTĘPSTWA PASZPORTOWE

Bytom, 23 listopada (PAT). Koalicyjna komisja rządząca wydała nowe rozporządzenie, ustanawiające karę za przestępstwa paszportowe. Wedle tego rozporządzenia wynosi kara za ponowne popełnienie przestępstwa paszportowego od miesiąca do roku więzienia względnie 300 do 1500 marek grzywny.

DZIAŁALNOŚĆ NARODOWA I KULTURALNA POLAKÓW.

Bytom, 22 listopada (PAT). Na Górny Śląsk przybył ks. Oraczewski, celem wygłoszenia wykładu o charakterze narodowym. Przemawiał on wczoraj w niedzielę w Bytomiu na uroczystości obchodu drugiej rocznicy wypędzenia Niemców z Polski, urządzonej staraniem bytomskiego towarzystwa »Przedświt«. Wykład ks. Oraczewskiego wywarł na tłumach zebranej publiczności silne wrażenie. Po wykładzie dziękowano mu gorącemi oklaskami.

Bytom, 22 listopada (PAT). Od miesiąca bawi na Górnym Śląsku p. Argasińska-Chojnowska, artystka opery lwowskiej. P. Argasińska urządza koncerty w strojach polskich. Koncerty te wywołały entuzjazm ludu śląskiego. — Nadto w każdej miejscowości występują z popisem miejscowe chóry polskiego towarzystwa śpiewackiego. P. Argasińska zabawi na Górnym Śląsku do końca bieżącego miesiąca. Koncerty przyszły do skutku staraniem wydziału kulturalnego polskiego komisarjatu plebiscytowego.

Bytom, 22 listopada (PAT). Wydział kulturalny polskiego komisarjatu plebiscytowego przystąpił do zorganizowania stałego polskiego teatru na Górnym Śląsku. Kierownictwo powierzono p. Cepnikowi, byłemu dyrektorowi teatrów w Wilnie i sekretarzowi teatru lwowskiego. Aktorzy pochodzą ze scen warszawskich, lwowskich, krakowskich i poznańskich. Premjera odbędzie się 22 bm. w teatrze miejskim w Katowicach. Jako premjera grana będzie komedja Fredry »Damy i Huzary«.

ZJAZD DZIENNIKARZY POLSKICH W BYTOMIU.

Bytom, 22 listopada (PAT). W piątek wieczorem odbyło się w Bytomiu w lokalu klubu górnośląskiego zebranie towarzyskie dziennikarzy warszawskich, krakowskich, poznańskich i łódzkich z dziennikarzami górnośląskimi. — Wzięli w niem udział także komisarz plebiscytowy Korfanty i redaktor Rączkowski z Krakowa oraz Vaucher, redaktor »Journal de Pologne«. Przewodniczył szef wydziału prasowego polskiego komisarjatu plebiscytowego, redaktor Rybarz, który zagaił koleżeńską wymianę myśli. Poruszono wiele momentów pracy dziennikarskich, związanych z plebiscytem oraz szereg kwestji zasadniczych, dotyczących dziennikarstwa polskiego wogóle i jego rozwoju w szczególności na Górnym Śląsku. Redaktor Górski podniósł wielkie zasługi prasy francuskiej około obrony na terenie międzynarodowym polskich praw do Górnego Śląska i wzniósł toast na cześć prasy francuskiej na ręce p. Vauchera.

Warszawa, 22 listopada (PAT). »Gazeta Warszawska« donosi: Wczoraj w nocy powróciła do Warszawy większa część uczestników wycieczki dziennikarskiej na Górny Śląsk. Wycieczka trwała dni 9. Ludność Górnego Śląska witała z radością przedstawicieli prasy. Dziennikarze odnieśli z pobytu na Górnym Śląsku wrażenie **bardzo podniosłe i nader pouczające spostrzeżenia. Położenie jest bardzo poważne,** ale pod wielu względami napawające **otuchą.** Postawa ludności polskiej, zwłaszcza rolniczej **doskonała.** Organizacja polska plebiscytowa robi co może, niebezpieczeństw jednak tak wiele, że przesądzać niczego nie można. Od pomocy kraju wiele zależeć będzie.

WIECE ZA PRZYŁĄCZENIEM G. ŚLĄSKA DO POLSKI.

Warszawa, 22 listopada (PAT). Dnia 14 bm. odbył się w Zawierciu wiec Górnoślązaków i obywateli miejscowych z udziałem około 4.000 osób. Postanowiono utworzyć w Zawierciu koło Górnoślązaków i powzięto uchwałę, wzywającą do głosowania przy plebiscycie na rzecz Polski.

Lublin, 22 listopada (PAT). Wczoraj odbył się tu w gmachu Teatru Wielkiego wiec robotników, zwołany przez N. P. R. w sprawie Górnego Śląska. Przemawiano na temat kwestji górnośląskiej i jej stosunku do Polski. Po dyskusji uchwalono przesłać rezolucję, domagającą się od rządu energicznej akcji w sprawie Górnego Śląska. Również uchwalono rezolucję wyrażającą hołd i cześć naczelnemu wodzowi. W wiecu, na którym było 1.500 osób, uczestniczyli robotnicy wszystkich obozów politycznych.

Sprawy polskie w Lidze narodów

(Korespondencja własna „N. Reformy").

Paryż, 13 listopada.

(Układ sił politycznych w Lidze narodów. — Sprawa Litwy i Gdańska. — Koszta Polski w Lidze narodów. — Umiędzynarodowienie rzek i niebezpieczeństwo, stąd dla Polski wynikające).

Przed walnem zgromadzeniem przedstawicieli państw Ligi narodów, wyznaczonem na 15 b. m., odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m., posiedzenie Rady wykonawczej Ligi. Składa się ona z przedstawicieli 9 państw. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone wstrzymują się dotąd od udziału w obradach. Anglja zaś ma w Radzie wpływ decydujący, a to przy poparciu Japonji i Grecji, idących z nią solidarnie i stale oraz Włoch, w przeważnej części problemów, związanych z traktatem, które nas interesują. Francja z Belgią tworzą drugą grupę, jakkolwiek Belgja unika, w miarę możności, wyraźnego przeciwstawiania się Anglji. Hiszpanja i Brazylja zachowują się najczęściej neutralnie. Sytuacja ta, już obecnie uprzywilejowana dla Wielkiej Brytanji, może się zmienić jeszcze bardziej na jej korzyść, zarówno w Radzie wykonawczej, jak na walnem zgromadzeniu Ligi. W ostatnich bowiem czasach serdeczne od da

wna stosunki, łączące Brazylję z Portugalją, zacieśniły się tak dalece, że mowa jest niemal o unji tych dwuch spokrewnionych rasowo i cywilizacyjnie narodów. Że zaś Portugalja od stuleci związana jest z W. Brytanją ścisłym sojuszem, więc fakt takiej »quasi« unji uczynić może z Brazylji, zwłaszcza wobec jej rywalizacji ze Stanami Zjednoczonemi, prawdziwego sprzymierzeńca cesarstwa brytyjskiego. Dałby to przedstawicielom Lloyd George'a piąty głos w Radzie wykonawczej Ligi. Tem bardziej, że Hiszpanja, wciąż jeszcze mająca sentymenta dla Niemiec, dzieli z Francją stały a zaogniony spór o posiadanie portu Tangeru, niezbędnego dla hiszpańskiej części Maroka. Także na walnem zgromadzeniu Ligi narodów przejście Brazylji do obozu angielskiego mogłoby pociągnąć za sobą kilka republik południowo-amerykańskich, które w Brazylji widzą główną podporę przeciwko hegemonji panamerykańskiej Stanów Zjednoczonych.

Z polityką angielską solidaryzowałyby się w ten sposób: Japonja, Grecja, Portugalja, Brazylja, Czechy, Jugosławja i Włochy częściowo, Norwegja, W. Brytanja z 5 dominjonami. Z pozostałemi kilku republik południowo-amerykańskich stanowiłoby to większość absolutną walnego zgromadzenia Ligi. Oddając je już niejako pod faktyczną, ale i nominalną hegemonję Dżon Bulla.

Na posiedzeniu Rady wykonawczej 14 b. m. może być mowa o konflikcie polsko-litewskim i, co najważniejsza, o udzieleniu nam mandatu do wojskowej obrony Gdańska. — Zapewne wpierw nim list ten dojdzie do was, kwestja ta będzie zdecydowana, dlatego bliżej się nad nią nie rozwodzę.

Chcąc poinformować dokładniej czytelników »Nowej Reformy« o programie i znaczeniu dla nas walnego zgromadzenia Ligi narodów, zwróciłem się do profesora Bogdana Winiarskiego, który wyjechał do Genewy w charakterze doradcy prawnego delegatów polskich. Jemu też zawdzięczam merytoryczną część informacyj, z których przytaczam tutaj na razie bezpośrednio nas obchodzące.

Walne zgromadzenie Ligi narodów po opracowaniu regulaminu zajmie się tedy sprawą dopuszczenia państw do Ligi, a zwłaszcza **Niemiec**, dla państw Ligi, jak wiadomo, drażliwą. Zapewne depesze już poinformowały czytelników »Nowej Reformy« o tej sprawie.

Doniosłą także sprawą będzie **budżet Ligi narodów**. Trzeba przyznać, że Rada wykonawcza szafowała pieniądzmi z niezwykłą rozrzutnością. Liczny etat jej urzędników płatny jest poprostu po królewsku: sekretarz jeneralny, otrzymuje n. p. 10.000 funtów szterlingów (570.000 fr. według kursu obecnego), inni wyżsi urzędnicy po 5, 6, 2 tysiące funtów szterlingów. Wytwarza to nową biurokracje, liczną i żarłoczną, która nie jest chyba dobrym początkiem dla instytucji o zamiarach ogólno-humanitarnych i międzynarodowych. Co do rozkładu wydatków pomiędzy członków Ligi narodów, przyjęto klucz podziału dochodów i podatków, według międzynarodowej konwencji pocztowo-telegraficznej. Otóż w swem czasie rząd nasz zażądał umieszczenia Polski w I. klasie państw, należących do tej konwencji. Obawiam się, że ten krok cokolwiek za pospieszny, drogo nas będzie kosztował. Do tej I. klasy należą bowiem niektóre wielkie mocarstwa, ale i na pół suwerenne dominjony, jak Australja i Kanada. Dumie tedy naszej narodowej nie wiele to chwały przysporzy. Natomiast w Lidze narodów będziemy ponosili koszta, identyczne z Francją, Anglją, Stanami Zjednoczonemi i t. p. co chyba niesłychanie przerasta zasoby obecnej naszej kieszeni. Przypadnie więc nam 25 punktów do płacenia, gdy Hiszpanja będzie odpowiedzialną za 20 punktów, Czechy, Rumunja za 15 punktów i t. d. Dość powiedzieć, że **za 9 miesięcy dotychczasowego wstępnego funkcjonowania Ligi narodów nasz dział wyniesie około 300 miljonów marek polskich!** Zaiste i w przenośni i dosłownie Liga narodów słono nas będzie kosztowała. Na pocieszenie (bardzo słabe) powiedzmy, że bardzo niewielu z członków Ligi narodów dotąd ze swej składki się uiściło, pomimo lamentów i urgensów Rady wykonawczej. Na punkcie budżetu Ligi narodów delegacja nasza będzie bardzo słusznie i stanowczej krytyki ze strony większej części członków.

Pomijam na razie kwestję **międzynarodowego trybunału i organizacji hygieny**, a przechodzę do jednej z najważniejszych spraw, bezpośrednio nas obchodzących. Będzie to sprawa **międzynarodowej organizacji komunikacji i tranzytu**. Traktat wersalski umiędzynarodawia definitywnie Odrę, Łabę, Prut, warunkowo Niemen i do pewnego stopnia **Wisłę i jej dopływy**. Ogólną tendencją Anglji, Ameryki, Włoch i pewnych mniejszych państw kontynentalnych jest dążenie do umiędzynarodowienia jak największej ilości rzek i portów i do tranzytu, na równych prawach z obywatelami danego państwa i kraju, przez wszystkie narody. Komitet prowizoryczny, który obradował nad tą kwestją z ramienia konferencji pokojowej, dążył w swoim projekcie do umiędzynarodowienia definitywnego Dźwiny, Dniestru, Wisły i **całej naszej sieci wodnej** z kanałami itd. w imię hasła, że połączenia pomiędzy rzekami międzynarodowemi winny być także międzynarodowe. Oznaczałoby to dla nas umiędzynarodowienie, a **właściwie zabicie handlu i przemysłu polskiego**, z powodu zakazu zniesienia się cłami protekcyjnemi wobec straszliwych ekonomicznych rywalów światowych. Umiędzynarodowienie także Wisły wymagałoby logicznie umiędzynarodowienia **Gdańska**. W tym wszakże wypadku podpisania konwencji z Gdańskiem dotąd dla nas bardzo bronią. Bez naszej zgody nie można nas zmusić do przystąpienia, ale o ile się to jej nasza niekorzyść: konwencji, »umiędzynarodawiającej« nasz port i nasze rzeki, a uszczuplającej przywileje nasze w Gdańsku prawa, moglibyśmy nie podpisać. Będziemy tedy musieli tej polityki stale stoczyć walkę zaciętą, decydującą o naszej niezależności tak niezwłocznie ekonomicznej, a przez to i politycznej.

Na razie niebezpieczeństwo temu tylko się przyjrzimy zbliska. Sprawa ta nie będzie traktowaną na walnem zgromadzeniu merytorycznie. Zapewne po przyjęciu do wiadomości tego projektu, przekaże go zgromadzenie bez dyskusji do załatwienia specjalnej konferencji międzynarodowej (z udziałem państw, nie należących do Ligi narodów), mającej być zwołaną w Barcelonie w końcu stycznia 1921 roku. — Państwa nadrzeczne, jak Serbja, Rumunja, częściowo nawet Francja i Niemcy, sprzeciwiają się wraz z nami energicznie temu projektowi. Czas wszakże rozważyć całą grozę niebezpieczeństwa, jakie nad nami zawisa i obmyśleć środki możliwie skutecznej obrony.

Dr E. W....cki.

Francja grozi wystąpieniem z Ligi, o ileby przyjęto Niemców.

Paryż, 22 listopada (PAT). »Chicago Tribune« podaje z Genewy pogłoskę, że Viviani postawił zwolennikom dopuszczenia Niemiec do Ligi narodów formalne ultimatum i zagroził, że **Francja wystąpi z Ligi narodów**, jeżeli Niemcy będą dopuszczone. Zażądał on aby decyzja co do dopuszczenia Niemiec była **odroczona na sześć miesięcy po dniu 1 maja 1921 r.**, to jest po terminie, w którym kwestja odszkodowań się ureguluje. Sądzą, że Francja chce wyzyskiwać stanowisko republikanów, którzy mają przyjść do steru rządów w Ameryce. Francuscy delegaci wnieśli przedłożenie decyzji co do przyjęcia Niemiec do 6 miesięcy pod warunkiem **natychmiastowego dopuszczenia Austrji i Bułgarji.**

LIGA W SPRAWIE OBRONY GDAŃSKA.

»East Express« donosi z Genewy: Wskutek raportu wicehrabiego Ishii, Rada Ligi narodów w sprawie obrony Gdańska zatwierdziła następujący tekst uchwały:

Rada Ligi narodów uchwala, że rząd polski wydaje się szczególnie odpowiednim do ewentualnego przekazania mu ze strony Ligi narodów **mandatu zabezpieczenia obrony wolnego miasta Gdańska.** Stała komisja wojskowa doradcza do spraw wojskowych, żeglugi wodnej i powietrznej, ma sobie polecone badanie środków, które pozwolą możliwie najskuteczniej zabezpieczyć obronę Gdańska w wypadkach, wymienionych w referacie przedstawiciela Japonji.

Liga narodów o plebiscycie na Litwie.

Genewa, 23 listopada (PAT). Biuro Wolffa. Rada Ligi narodów na niedzielnem popołudniowem posiedzeniu zajmowała się sprawą organizacji **plebiscytu na terenach spornych między Polską a Litwą.** Bezstronne przeprowadzenie tego plebiscytu ma być zapewnione przy pomocy międzynarodowego korpusu wojskowego, złożonego z oddziałów francuskich, angielskich, belgijskich i hiszpańskich. Rada Ligi narodów postanowiła polecić obecnym w Genewie członkom stałej komisji wojskowej Ligi, przygotowanie transportu tego korpusu.

UDZIAŁ WOJSK HISZPAŃSKICH W EKSPEDYCJI DO WILNA.

Madryt, 22 listopada (PAT). W sprawie udziału Hiszpanji w wysyłce do Wilna międzynarodowych wojsk, minister spraw zagranicznych ogłasza, że rząd hiszpański, który pierwszy przystąpił do Ligi Narodów, nie może się uchylić od wzięcia udziału w dziele powszechnej pacyfikacji. Udział Hiszpanji odpowiada roli, jaką ona odgrywała od samego początku w konflikcie europejskim.

Rozejm na Litwie.

Grodno, 23 listopada (East Express). Na skutek propozycji Ligi narodów jen. Żeligowski **zgodził się na rozejm.** Dnia 19 listopada o godz. 16 wydał odpowiednie rozkazy swoim wojskom. Rozejm rozpoczął się dnia 21 listopada o godz. 9 rano. Przed rozpoczęciem rozejmu tj. dnia 21 listopada o godz. 7 rano wojska litewskie **rozpoczęły ofensywę** na całym froncie zajmując Szyrwinty i Gedroicie oraz inne miejscowości. Litwini wykorzystali czas od 19 do 21 listopada dla przegrupowania swoich wojsk i wszczęcia ataku **wbrew zobowiązaniom względem komisji Ligi narodów.** Pułkownik Chardigni, przedstawiciel komisji Ligi narodów, wyjechał osobiście na front, gdzie **skonstatował agresywność Litwinów** i w konsekwencji tego zażądał telegraficznie od rządu kowieńskiego **natychmiastowego zaprzestania akcji i cofnięcia się wojsk na pozycje umówione.**

Łotwa wobec Polski i Litwy.

Korespondent »Kurjera Por.« donosi z Rygi 20 bm.:

W łotewskiem ministerjum spraw zagranicznych odbyła się narada z posłem polskim, p. Kamienieckim, w sprawie stosunków polsko-litewsko-łotewskich w związku ze sprawą Wilna i działań wojennych jen. Żeligowskiego. Ze strony Łotwy złożone zostało oświadczenie następujące:

Rząd łotewski jest **zaniepokojony sprawą Żeligowskiego** i obawia się jego polityki, ponieważ uważa go za nieodpowiedzialnego przed nikim. Z tych pobudek wydane zostały **odpowiednie zarządzenia wojskowe w Dyneburgu.**

Co do przynależności państwowej **Wilna, Łotwa zgłasza swoje desinteressement** i życzy Polsce dobrego wyniku. O ileby jednak wojska jen. Żeligowskiego rozpoczęły pochód na Kowno. **Łotwa musiałaby stanąć po stronie Litwy kowieńskiej.**

Poseł polski złożył oświadczenie **uspakajające**, które najzupełniej przyczyniło się do **załagodzenia** naprężonych ostatnio stosunków polsko-łotewskich.

W związku z tem bawiąca w Rydze delegacja Litwy kowieńskiej **wyjechała, nic nie wskórawszy**, prócz wyrażenia życzliwości ze strony przedstawicieli rządu łotewskiego.

Powstanie w ziemi mińskiej przeciw bolszewikom.

Warszawa, 23 listopada (Tel. wł.) Polska centrala współdzielcza Ziemi mińskiej, przebywająca obecnie czasowo w Warszawie, otrzymała następującą wiadomość z Mińska:

W północno-zachodnim zakątku powiatu borysowskiego **wybuchło powstanie, wywołane gwałtami, dokonywanemi przez bolszewików.** Doprowadzona do rozpaczy ludność **chwyciła za oręż i napadła na urzędy bolszewickie, uprowadziła 10 komisarzy bolszewickich,** których odstawiła następnie do najbliższych placówek.

W powiecie **słuckim powstał rząd białoruski i ogłosił ogólną mobilizację.** Mieszkańcy włościanie **tłumnie zgłaszają się do wojska.** Bolszewicy odgrażają się, że **urządzą krwawą rzeź** w tych powiatach po stłumieniu powstania i zlikwidowania rządu białoruskiego, aczkolwiek rząd ten uznany został przez traktat ryski. — **Niebezpieczeństwo grozi także tutejszej ludności polskiej.**

Powstanie chłopskie na Syberji.

Królewiec, 22 listopada (PAT). »Königsberger Zeitung« donosi z Helsingforsu, że nadeszły tam wiadomości, z których wynika, że w zachodniej Syberji **wybuchło powstanie** przeciwko sowietom. Powstanie ma charakter **ogólnochłopski**, obejmuje obszary Tomska, Taraszyna, Kurganu i zbliża się aż do Uralu.

Anglia zawarła umowę z Rosją.

Frankfurt n. M., 22 listopada (PAT). Według doniesienia »Frankfurter Zeitung« z Londynu, **przyjął gabinet angielski umowę handlową z Rosją.**

AMERYKA BEZWZGLĘDNIE NIE UZNA SOWIETÓW.

Horsea, 22 listopada (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych w przeciwieństwie do rządu angielskiego **nie uzna rządu sowietów**, chociażby chodziło nawet jedynie o nawiązanie stosunków handlowych.

WRANGEL NIE ZREZYGNOWAŁ.

Londyn, 22 listopada (PAT). Ag. Havasa. »Daily News« ogłasza wywiad swojego korespondenta konstantynopolitańskiego z jenerałem Wranglem, który oświadczył, iż nie rozwiąże swojej armii ażeby mógł **podjąć znowu akcję przeciwko bolszewikom na którymkolwiek bądź froncie.** Wrangel oświadczył następnie, że uratował kulomioty i karabiny, zniszczył tanki, pozostawił natomiast amunicję.

Londyn, 23 listopada. (PAT). Korespondent konstantynopolitańskiego dziennika »Evening News« udał się na pokład okrętu »Korniłow«, jednego z pośród 70 okrętów, które stoją na kotwicy na morzu Marmara z uchodzcami z Krymu, gdzie rozmawiał z jen. Wranglem. Ten oświadczył, iż może powiedzieć, że **armja jego jest nienaruszona**, tak, iż może stanowić jądro nowej armji. Jest on gotów stawić opór bolszewikom na innym froncie. Uratował karabiny i karabiny maszynowe, zaś zniszczył auta pancerne i tanki. Nie zdołał uratować amunicji, którą zostawił, podobnie, jak szpitale z 15 tysiącami rannych żołnierzy, natomiast zdołał wywieźć 6 tysięcy rannych oficerów. — Piechota jego przewieziona będzie na Galipoli, zaś kozacy na wyspę Lemnos. Sprawozdawca dodaje, że wojsko Wrangla cierpiało wielkie niedostatki, było też wiele chorób umysłowych i samobójstw.

WRANGEL PRZYBĘDZIE DO BELGRADU.

Belgrad, 23 listopada (PAT). Południowo-słowiańskie biuro prasowe donosi: Jen. Wrangel wkrótce tu przybędzie. Poselstwo rosyjskie czyni przygotowania, celem pomieszczenia jenerała i jego sztabu.

KOMUNIKAT BOLSZEWICKI.

Lyon, 23 listopada. (PAT). Iskrowe sprawozdanie bolszewickie z dnia 21 listopada. Na froncie zachodnim w okolicy Mozyrza wojska czerwone sforsowały Prypeć, walcząc o posiadanie Mozyrza. W okolicach Rzeczycy wojska czerwone odpierają atak nieprzyjacielski, odrzucając nieprzyjaciela ku Prypeci. W walkach od 10 do 18 bm. wzięliśmy do niewoli 1400 jeńców z oddziału Bałachowicza, oraz ogromną ilość karabinów maszynowych, 7 dział, wiele karabinów ręcznych i trenu. Na froncie południowo-zachodnim wojska czerwone ścigają nieprzyjaciela wzdłuż rzeki Uborki. W kierunku na Wołoczyska wzięliśmy Czarny Ostróg. W okolicy Kamieńca Podolskiego osiągnęliśmy linję pasa neutralnego. Na Krymie odbywa się rejestracja jeńców.

Przyczyny klęski Petlury.

»Kur. Lwowski« otrzymał z Tarnopola następujące informacje:

W rocznicę zajęcia Kamieńca przez nasze wojska, tj. 16 listopada o 3 popoł., **zajęli bolszewicy po raz czwarty Kamieniec Podolski.** Już w przeszłym tygodniu w nocy z 11 na 12 na froncie ukraińskim zaszła katastrofa w rejonie stacji kolejowej Kotjużany (linji Mohylów—Żmerynka), z powodu zdrady niejakiego oficera Żłoba, który był w sztabie ukraińskim — znał wszystkie słabe strony i uciekł do bolszewików.

Po przełamaniu frontu przez dywizję bolszewicką Katowskiego i przedostaniu się na tyły armji ukraińskiej zaczął się popłoch. Zabrali bolszewicy tabory, artylerję, sztaby itd. Sztab jen. Udowiczenka w niedzielę stanął w Smotryczu i dał znać o niebezpieczeństwie do rządu ukraińskiego, rezydującego jeszcze w Kamieńcu.

W niedzielę zaczęła się ewakuacja. Rząd ukraiński na stu podwodach podążył ponad Zbrucz na Czerniowce, a **teraz znajduje się w Husiatynie.** Ludność cała też wyjechała; kto z obywateli polskich musiał nazad wyjechać. Dużo bogatych kupców-żydów opuściło Kamieniec.

Ks. biskup kamieniecki w asyście prałata ks. Nowalewskiego także **opuścił Kamieniec.** Pozostali na parafjach tym razem księża: dziekan kamieniecki ks. Dworzecki, Lachowicz, Fedorowicz, Szymański i inni.

Według informacyj z 19 bm. kawalerja sowiecka uderzeniem swojem spowodowała przerwanie frontu grupy wojsk ukraińskich jen. Pawlenki na linji Płoskirów—Wołoczyska. Według pogłosek, Petlura i Pawlenko są już na terytorjum Galicji w Złoczowie.

Prasa węgierska wobec artykułu „N. Reformy".

Budapeszt, 22 listopada (PAT). Węg. Biuro korespondencyjne. Cała prasa węgierska przyjmuje z **gorącą sympatją** tak bardzo życzliwy artykuł »Nowej Reformy« o ratyfikacji traktatu pokojowego z Węgrami.

»Ujsag« pisze, że niegdyś rozdarta Polska pamięta dzisiaj, w chwili swego powstania, o tych, którzy obecnie nie są zjednoczeni i ma na tyle odwagi, aby obwieścić światu, że Polska nie jest ostatniem państwem, które ma się odrodzić. Podzielone Węgry **nie zapomną** nigdy tej tak rzadkiej dzisiaj szlachetności.

Święto Lwowa.

Lwów, 23 listopada. (PAT). Przyjazd Naczelnika państwa do Lwowa, połączony z wręczeniem miastu Lwowu orderu »Virtuti militari« i uczczeniem drugiej rocznicy oswobodzenia Lwowa, był wielkiem świętem narodowem. Cały Lwów polski wziął udział w serdecznem powitaniu Naczelnika państwa.

Wczoraj, jako w przededniu tego święta, odbyła się uroczystość w lokalach tutejszych stowarzyszeń, wieczorem zaś cztery orkiestry wojskowe przeszły ulicami miasta przy blasku pochodni i tłumnym udziale publiczności. Dzisiaj rano z wieży ratuszu odezwał się hejnał, a na ulicach orkiestry wojskowe odegrały pobudki. Flagi zdobiły ratusz, budynki państwowe i wiele domów prywatnych. W oknach bieliły się tysiące nalepek. Na znak święta kupiectwo polskie zamknęło sklepy.

Przed godziną 10 zajechał specjalny pociąg na dworzec główny. Kompanja honorowa prezentowała broń, a orkiestry odegrały hymny narodowe. Zebrani wznosili gromkie okrzyki na cześć Naczelnika państwa. Z cytadeli dano kilka strzałów armatnich. Na powitanie Naczelnika państwa przybył na dworzec szef sztabu, jen. Rozwadowski, dowódca jen. okręgu hr. Lamezan, jen. Jędrzejowski, jen. Stanisław Haller, pułkownik brygadjer Mączyński, jeneralny delegat rządu dr Gałecki, prezydent miasta Neumann ze wszystkimi członkami prezydjum miasta, oficerowie francuscy: de Renty, major Grant, kapitan Catala, oficerowie angielscy: major Raulings i major Grant, kapitan armji włoskiej Venturi, oficerowie D. O. G., komendy miasta i poszczególnych oddziałów wojskowych, naczelnicy władz, posłowie sejmowi, major Moraczewski, dr Diamand, Hausner i Smulikowski, radni miasta, reprezentaci zboru ewangelickiego, żydowscy i t. d.

Naczelnik państwa przyjechał w otoczeniu świty, którą tworzyli: jeneralny adjutant podpułkownik Wieniawa Długoszowski, pierwszy adjutant kapitan Łepkowski, kapitan Rutkowski, por. Sołtan, por. Mościcki, por. Kadenacy, major Świtalski, major Polkowski, dowódca kwatery naczelnego wodza i porucznik Michałowski. Z Warszawy przybył wiceprezydent miasta Śliwiński, jako reprezentanci Krakowa wiceprezydent Rolle i poseł dr Bobrowski. Naczelnik państwa, opuściwszy wagon, przywitał najpierw delegata rządu dra Gałeckiego, następnie prezydenta Neumanna i grupę zebranych osobistości, poczem przeszedł front kompanji honorowej — W chwili, gdy Naczelnik państwa pojawił się przed murami dworca, tysiączne tłumy, zgromadzone na olbrzymim placu kolejowym, wznosiły entuzjastyczne okrzyki, a orkiestra kolejowa grała hymn narodowy. Przed powozem Naczelnika państwa jechał prezydent miasta. Obok wozu Naczelnika państwa pełnił straż honorową oddział ułanów jazłowieckich. Długi szereg powozów i samochodów ruszył przez gęste szpalery, które tworzyli członkowie miejskiej straży obywatelskiej, uczniowie szkół średnich i publiczność, przez Aleję kolejową, ul. Leona Sapiehy i Kopernika na plac Marjacki. Wzdłuż całej drogi padały z tłumu owacyjne okrzyki. Naczelnik państwa ustawicznie salutował mieszkańcy ulic, któremi przejeżdżał, udekorowali swoje domy dywanami i chorągwiami, z okien domów wyglądały tysiące głów.

Tłumy zaległy plac Marjacki, Wały Hetmańskie, plac Halicki i sąsiednie ulice. Wojsko ustawiło się w czworobok. Cały plac Marjacki tonął w powodzi kwiatów, festonów, nalepek. Gdy Naczelnik państwa przyjechał na plac Marjacki, z piersi wielu tysięcy odezwał się powitalny okrzyk. Dowódca miasta i placu, jenerał Linda, podjechał konno do naczelnego wodza i złożył raport wojskowy, poczem odbył Naczelnik państwa przegląd oddziałów wojskowych, przeszedł też wzdłuż szeregów obrońców Lwowa, następnie wszedł na stopnie kolumny Mickiewicza. U stóp kolumny ustawiono ołtarz, przybrany w purpurę z wizerunkiem Matki Boskiej i herbami Polski i Litwy. Obok ustawili się powstańcy z roku 1863 ze sztandarem, oraz stowarzyszenia z »Gwiazdą« na czele i cechy ze sztandarami. Przy ołtarzu czterech obrońców Lwowa trzymało płonące pochodnie. Naczelnik zajął miejsce na fotelu naprzeciw ołtarza. Stopnie kolumny zajęła jeneralicja, członkowie misji państw sprzymierzonych, senat akademicki z berłami, grono profesorów politechniki, przedstawiciele wszystkich władz wojskowych, cywilnych, Rada miasta, oficerowie i t. d.

Mszę św. odprawił ks. arcybiskup Bilczewski w otoczeniu kanoników kapituły. W czasie mszy orkiestra wojskowa grała utwory religijne. Z wieży ratuszowej odezwał się hejnał. Po nabożeństwie Naczelnik państwa w towarzystwie arcybiskupa, kanoników, jeneralnego delegata rządu Gałeckiego, prezydjum miasta, w otoczeniu jeneralicji i swojej świty przeszedł obok szpaleru obrońców Lwowa do wylotu ulicy Sienkiewicza, gdzie nastąpił akt dekorowania herbu miasta Lwowa. Herb trzymał prezydent miasta, szarfy zaś o barwach narodowych czterej wiceprezydenci miasta. Obok tarczy herbowej ustawiło się sześciu oficerów obrońców Lwowa z dobytemi szablami, jako straż honorowa.

Naczelnik państwa przemówił krótko, podnosząc, że miasto Lwów, **jak jeden złączony żołnierz, walczyło bohatersko w obronie swojej i całej Rzeczypospolitej** i udekorował miasto Lwów orderem **»Virtuti militari«** i order ten własnoręcznie przypiął od herbu.

Prezydent miasta podziękował Naczelnikowi państwa za uświetnienie swoją obecnością uroczystości. Dziękował dalej Naczelnikowi państwa, Sejmowi i rządowi za zaszczytne i wysokie odznaczenie i złożył za to **w imieniu miasta hołd.** W końcu zwrócił się do obrońców Lwowa, dziękując im gorąco **za bohaterskie poświęcenie w obronie rodzinnego grodu.** Odezwały się długotrwałe okrzyki na cześć Naczelnika państwa, jako też na cześć bohaterskich obrońców Lwowa. Wielki entuzjazm wywołały okrzyki szeregu obrońców Lwowa: **»Niech żyje Dziadek!«**

Owacje trwały długą chwilę. Nastąpił uroczysty pochód. Na czele szła Rada miejska, za nią członkowie prezydjum miasta nieśli herb, udekorowany orderem »Virtuti militari«. Dalej szedł Naczelnik państwa w towarzystwie arcybiskupa i całej świty. Orszak z Naczelnikiem państwa, który trzymał buławę marszałkowską w ręku, zajął miejsca przed bramą ratusza oczekując defilady, która rozpoczęła się punktualnie o godzinie 12.

Na czele szli obrońcy Lwowa z rozmaitych odcinków bojowych miasta. Następnie szły załogujące we Lwowie oddziały wojskowe różnych broni, więc piechota, ułani, artylerja polowa i ciężka, tanki, samochody pancerne, ochotnicza legja kobiet, następnie miejska straż obywatelska, Związek strzelecki, skauci i bardzo długi szereg dziatwy szkolnej i młodzieży szkół średnich. Pochód trwał całą godzinę.

O godzinie drugiej rozpoczęło się w ratuszu śniadanie, w którem, oprócz Naczelnika państwa, jeneralicji, świty, naczelników władz i t. d., delegatów Warszawy i Krakowa, wzięło też udział grono obrońców Lwowa. W czasie śniadania przemawiał prezydent Neumann, odpowiedział Naczelnik państwa.

O godzinie 4 po południu wyjechał Naczelnik państwa do kościoła św. Antoniego, gdzie trzymał do chrztu dziecko byłego żołnierza 5-go pułku Legjonów, obecnie porucznika żandarmerji Mieczysława Lecha.

Już o zmierzchu złożył Naczelnik państwa wieniec na grobach obrońców Lwowa na cmentarzu Łyczakowskim. Na wstęgach i wieńcach był napis: **»Naczelny wódz obrońcom Lwowa«.** Równocześnie złożono wieńce od D. O. G., Małopolskiej straży obywatelskiej, od miasta Lwowa, którego imieniem przemawiał krótko radny miasta Bolesław Lewicki.

Następnie udał się Naczelnik państwa na wspólny grób całej placówki 13 kompanji 5-go pułku Legjonów, gdzie również złożono wieniec, wreszcie na grób poległych pod Zagórzem.

Lwów, 23 listopada. (PAT). O godzinie 5 i pół wieczorem odbyło się w salach strażnicy miejskiej zebranie obrońców Lwowa i byłych legjonistów, które zaszczycił swą obecnością Naczelnik państwa. Urządzono mu wielką owację. Żołnierze podnieśli Naczelnika państwa na ramiona i obnosili go po sali. Gdy Naczelnik opuścił strzelnicę, żołnierze wyprzęgli konie od jego powozu i zawieźli Naczelnika do gmachu namiestnictwa, a stamtąd do teatru miejskiego na uroczyste przedstawienie. W teatrze u wejścia do loży powitał Naczelnika dyrektor teatru, p. Tarasiewicz. Gdy Naczelnik wszedł do loży, wszyscy obecni na widowni powstali z miejsc i wznosili długotrwałe okrzyki, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Po pierwszym akcie „Kordjana" Naczelnik opuścił teatr. Żołnierze zawieźli Naczelnika w powozie do teatru żołnierskiego przy ulicy Grodeckiej, gdzie Naczelnik zajął miejsce w loży honorowej. Tu wygłosił mowę powitalną porucznik Czaszka.

Z teatru żołnierskiego udał się Naczelnik do gmachu delegatury, gdzie delegat wraz z małżonką dali obiad na cześć Naczelnika. O godzinie 10 wieczorem odbył się raut w salach dawnego pałacu namiestnikowskiego. O godzinie 12 w nocy Naczelnik państwa opuścił Lwów.

KRONIKA.

Kraków, 23 listopada.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 23 LISTOPADA. Zachmurzenie zmienne, miejscami mgła i śnieg, lekki mróz.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 22 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Warszawa	0	−6	zachodni	pochmurno
Poznań	—	−8	poł.-wschod.	pochmurno
Gdańsk	4	−1	cisza	pochmurno
Zakopane	−4	−3	południowy	półpochmurno
Kraków	−2	−5	wschodni	pochmurno

Uwagi: W Krakowie wieczorem polatywał śnieg. Rozkład ciśnień. Wysokie ciśnienie nad Polską i Niemcami, depresja nad morzem Białem.

ZJAZD DELEGATÓW T. S. L. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej zwołuje na niedzielę 28 listopada br. do Krakowa zjazd delegatów T. S. L. Pod obrady poddane zostaną trzy referaty: 1) programowy (ref. wiceprezes prof. Wincenty Sikora; 2) wyrobienie samodzielnych pracowników oświatowych na wsi i stosunek Kół T. S. L. do pracy na wsi (ref. p. dr Romuald Struczewski); 3) praca biblioteczna i czytelniana w mieście (ref. p. Wł. Baran). Zjazd jest obliczony na jeden dzień. Kwater pewną ilość przygotowano. Początek o godz. 10 w sali obrad Rady miasta Krakowa.

DODATKOWY PRZEGLĄD. Powiatowa Komenda Uzupełnień 20 pp. w Krakowie zawiadamia, że z dn. 1 grudnia br. dodatkowa komisja przeglądowa przy P. K. U. urzędować będzie tylko 1 raz w tygodniu t. zn. we środę, ewentualnie w dzień następny, o ile we środę wypada święto. Popisowi mają stawać tylko w oznaczone dnie tygodnia.

AKCJA KREDYTOWA DLA PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO W MAŁOPOLSCE. Przy oddziale małopolskim ministerstwo przemysłu i handlu w Krakowie została na zasadzie ustawy sejmowej z dnia 20 maja 1919 powołana do życia małopolska komisja kwalifikacyjna dla udzielania przemysłowcom w Małopolsce pożyczek ulgowych na kapitał obrotowy. O pożyczkę na kapitał obrotowy ubiegać się mogą przedsiębiorstwa przemysłowe, będące w ruchu lub mające być niezwłocznie uruchomionemi, a potrzebujące środków finansowych na utrzymanie ruchu. Warunki, pod któremi kredytu ulgowego się udziela, można przeglądać w wydziale IIIa magistratu (II piętro drzwi Nr 3) w czasie od 11 do 1.

W SPRAWIE GAZU W KRAKOWIE. Według informacyj, zasięgniętych w gazowni miejskiej, dzięki nadeszłym transportom węgla koksującego, gaz dla przemysłu i handlu zapewniony jest na cały bieżący tydzień, a więc do soboty względnie niedzieli. Normalny dopływ gazu będzie trwał codziennie od godz. 1½ po południu do godz. 12 w południe następnego dnia. W ten sposób niebezpieczeństwo braku gazu zostało na kilka dni usunięte. Jak sprawa przedstawi się w następnym tygodniu, nie wiadomo. Ufamy jednak, że zarząd gazowni, podobnie jak i prezydjum miasta i w dalszym ciągu dołożą wszelkich możliwych starań, aby i na przyszłość zapewnić miastu normalny dopływ gazu.

WIZY PASZPORTOWE DO AUSTRJI. Konsulat austrjacki w Krakowie podaje do wiadomości następujące wskazówki dla osób, pragnących udać się do Austrji:

Wskutek wprowadzenia przez rząd austrjacki nowych obostrzeń dla osób, przekraczających granicę austrjacką, będzie odtąd podróż do Austrji dozwalana tylko na podstawie udowodnionej konieczności lub nagłości. Ubiegający się o wizę mają przedstawić osobiście prośbę swą w konsulacie — z wykluczeniem zupełnem pośredników. W przyszłości nie będą też uwzględniane w tym kierunku żadne polecenia.

Konsulat zwraca wreszcie ponownie uwagę osób ubiegających się o wizę, aby się nie zjawiały w urzędzie przed godziną 8 rano, albowiem wydawanie numerów kolejności rozpoczynać się będzie dopiero od godz. 8 min. 30 przed poł. do godz. 9. Interesenci mają się wylegitymować paszportem osobiście, a nie za pośrednictwem zastępców, którzy jak nierzadko stwierdzono, za drogie pieniądze »odstępowali« swą kolejkę stronom ubiegającym się o wizę.

RUCH KOLEJOWY WARSZAWA—KRAKÓW. Z Warszawy telefonują nam: Jak wiadomo, termin ograniczeń w ruchu kolejowym i osobowym został przez dyrekcję wydziału ruchu przedłużony do dnia 30 bm. z uwzględnieniem jednak pewnych ważnych zmian. Między innemi na linji Warszawa—Kraków uruchomiony będzie jeszcze jeden pociąg pospieszny, tak, że

kursować będą obecnie 4 pociągi, tj. 2 osobowe i 2 pospieszne.

POSIEDZENIE KOMISJI STATYSTYCZNEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji statystycznej rady m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego. Po wysłuchaniu sprawozdania, jakie o stanie miej. biura statystycznego złożył członek komisji prof. dr Kumaniecki, komisja zatwierdziła przedłożony przez kierownika biura projekt budżetu na r. 1920 i powierzyła prof. Kumanieckiemu wykonywanie w jej imieniu nadzoru nad niem.

ODZIEŻ Z DARÓW AMERYKAŃSKICH. Komitet Stow. Białego Krzyża uchwalił na jednem z ostatnich posiedzeń podjąć starania o uzyskanie dla Krakowa nowego przydziału z darów odzieży amerykańskiej, ofiarowanej przez Polaków amerykańskich dla rodaków w kraju. Komitet uczynił to, ulegając licznym żądaniom, prośbom i zgłoszeniom, skierowanym pod adresem Białego Krzyża.

Na temże posiedzeniu zarząd Białego Krzyża uchwalił wypłacić ze swych funduszów na rzecz sierót wojennych 20.000 marek.

ODJAZD GOŚCI JAPOŃSKICH Z KRAKOWA. — Delegacja japońska odjechała z Krakowa w niedzielę wieczorem, żegnana przez starostę Kowalikowskiego, wiceprezydentów miasta oraz dyrektora Koperę. Goście japońscy udali się na dwa dni do Poznania, skąd mają przyjechać dnia 25 bm. do Gdańska. Następnie powrócą do Warszawy. Delegaci oświadczyli, że Japonja gorąco pragnie nawiązania stosunków z Polską. W tym też celu z dniem 1 lutego 1921 zostanie ustanowiony w Warszawie konsulat japoński.

KONCERT Z ZABAWĄ TANECZNĄ, pod protektoratem JWiej pani jen. Symonowej i jen. Stillera odbędzie się dnia 23 listopada, tj. dziś we wtorek w salach Kasyna wojskowego, na dochód funduszu pomnika dla »Żołnierza polskiego«, staraniem U. O. n. G. W. Doniosły cel zgromadzi, spodziewamy się, doborową publiczność, żądną posłuchania pięknego koncertu pod wytwornem kierownictwem pani Czopp-Umlaufowej jakoteż ochoczą młodzież, spragnioną tańca. Wykwintny bufet znajduje się w ręku dam komitetowych.

FESTYN ŻOŁNIERSKI. W sobotę 20 bm. odbyło się posiedzenie Koła B. K. matek chrz. woj. w sprawie festynu z tańcami i kotyljonem dla żołnierzy, podoficerów i ich rodzin, mającego się odbyć w dniu św. Katarzyny we czwartek 25 bm. o godz. 7 wieczór w sali Sokoła. Podczas festynu przygrywać będą dwie muzyki wojskowe. Bufet został obficie zaopatrzony. Na posiedzeniu uchwalono wstęp dla żołnierzy bezpłatny, dla gości przez nich wprowadzonych 10 mk., dla gości wprowadzonych przez Komitet 20 mk.

»KATARZYNKA«, tj. wieczor z tańcami na rzecz Stow. »Białego Krzyża« odbędzie się we środę 24 bm. w sali Kasyna wojskowego. Początek o godz. 10. Po zaproszenia należy się zgłaszać do kanc. »Białego Krzyża«, uniwersytet, sala 34 od 10—1.

DRUGI »PODWIECZOREK« BIAŁEGO KRZYŻA w kawiarni Esplanada odbędzie się we czwartek o godz. 4 po poł. ze współudziałem w programie literacko-muzycznym znanego literata Ludwika Stasiaka (nowe humoreski), art. dram. Leopolda Złuckiego (monologi i rzeczy wesołe), art. oper. Ady Zbigniewiczówny (śpiew), art. oper. Wiktora Pietronia (śpiew) i znanego muzyka Bolesława Walewskiego (akompaniament).

KONCERTA SYMFONICZNE W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO, urządzane staraniem »Związku muzyków« rozpoczną się w niedzielę dnia 5 grudnia br. Związek ma zamiar w 30 koncertach symfonicznych zapoznać muzykalną publiczność Krakowa z wybitnemi dziełami symfonicznemi. Dziesięć poranków poświęcono w jubileuszowy rok (150-lecie urodzin) Beethovena twórczości wielkiego geniusza. Pierwszy koncert inaugurujący tegoroczny sezon, będzie połączony z uroczystością ku czci Beethovena. Orkiestra »Związku muzyków«, licząca około 60 wybitnych muzyków, rozpoczęła próby.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Z okazji rocznic powstania i śmierci St. Wyspiańskiego odbędą się dwa przedstawienia niegranej od dwóch miesięcy »Nocy listopadowej«, która w tym roku kalendarzowym nie będzie już powtarzaną. Na te przedstawienia dyrekcja zwraca zawczasu uwagę kierownictw i towarzystw oświatowych z Krakowa i prowincji, które domagały się wznowienia wspaniałego poematu.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś po tygodniowej przerwie wraca na afisz ulubiona operetka »Za dawnych dobrych czasów«, mająca już za sobą 28 wysprzedanych przedstawień. Jutro »Bal w operze«, pojutrze zaś wznawia dyrekcja »Krzyżaków« w nowej zmienionej obsadzie.

»PRYMAS CYGANÓW« znana operetka E. Kalmana ukaże się po raz pierwszy na repertuarze teatru »Nowości« we środę 24 bm. Dziś »Figlarne żonki«.

AWANTURNICZY PASKARZ. Organa krakowskiego urzędu walki z lichwą przeprowadziły wczoraj rewizję w piekarni Szymona Greia (ul. Mełselsa), który wypiekał bułki z niedozwolonej mąki, sprzedając je po 90 fen. za dkg. (cena maksymalna 62 fen. za dkg.) Nadto Grei nie posiadał ustawowego pozwolenia na wypiek bułek i handel mąką oraz zbożem. Zakwestjonowano znalezione u niego 16 worków mąki oraz 4 worki zboża. Podczas rewizji Grei stawiał opór organom urzędu walki z lichwą i wywołał wskutek tego zbiegowisko. Zawezwana policja odstawiła awanturniczego paskarza do więzienia św. Michała.

STARY SPOSÓB. Onegdaj po południu do niejakiego Romana Marduły, gospodarza z Zakopanego przystąpił nieznany mężczyzna, który zapytał się, czy nie przyjąłby od niego komży i pieniędzy dla księdza w Zakopanem. Marduła zgodził się na to, a wtedy ów nieznajomy zaprowadził go na ul. Szpitalną 36, gdzie w sieni pierwszego piętra spotkali drugiego mężczyznę, którego pierwszy nazwał »kasjerem« i wskazując Mardułę, oświadczył, że można mu powierzyć pieniądze. Wtedy rzekomy kasjer odpowiedział, że ma przy sobie tylko banknot 5000-markowy, a księdzu ma dać 200 marek i zaproponował Mardule zmianę banknotu na dolary, które ten miał przy sobie. Gdy Marduła na to zgodził się i wręczył pieniądze, wtedy »kasjer« włożył je do koperty, którą momentalnie zamienił na drugą i wręczył ją Mardule. Ten jednak zauważył manewr oszustwa i pieniądze swoje wyrwał. Oszuści wtedy poczęli uciekać. Marduła jednak rzucił się za nimi w pogoń i schwytał »kasjera«, który się jak okazało, nazywa się Jan Bielak, lat 36. Odstawiono go do aresztów policyjnych.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. Wczoraj przed trybunałem zwyczajnym sądu wojskowego odbyła się rozprawa przeciwko znanemu złodziejowi szer. Karolowi Ślusarzowi, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży i występek dezercji. Po przeprowadzonej rozprawie skazano Ślusarza, który już uprzednio był karany przez sądy cywilne za kradzież, na trzy lata ciężkiego więzienia.

ZŁODZIEJ PRZED SĄDEM. Jak donosiliśmy, w piątek [illegible] w sądzie okręgowym karnym w Krakowie [illegible] przeciwko Edwardowi Dance, oskarżonemu o kradzieże, i jego ojcu, matce oraz siostrze jako współwinnym. W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano licznych świadków, którzy potwierdzili zarzucanie Dance kradzieże, natomiast nie zdołano udowodnić winy pozostałym oskarżonym. Po wywodach obrońców trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Edwarda Dankę na 3½ roku ciężkiego więzienia, zaś ojca, matkę i siostrę jego uwolnił od winy i kary.

O KRA[illegible]Ż. W sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj przed ławą przysięgłych rozprawa przeciwko Tekli Kałużowej (bronił dr Dunkelblum), która w kwietniu 1918 r. namówiła 15-letniego chłopca, aby skradł Józefowi Bernalowi bieliznę wartości około 30.000 koron. Chłopiec ten przed policją, a następnie w sądzie przyznał się do popełnionych kradzieży i oświadczył, że do tego namówiła go Kałużowa, stróżka domu przy ul. Basztowej 17. Oskarżona która była już karana za kradzieże i oszustwa 17 razy, wspomnianą bieliznę sprzedawała. Po przesłuchaniu świadków i wywodach obrońców trybunał skazał ją na 1 lat ciężkiego więzienia.

WŁAMANIE. Do mieszkania Keilmanna Liebeskinda przy ul. Stradom 15 w Krakowie włamali się wczoraj nieznani sprawcy i usiłowali rozbić kasę ogniotrwałą; ponieważ jednak nie posiadali do tego widocznie odpowiednich narzędzi, przeto zrezygnowali z włamania i rozbili biurko, skąd skradli 3000 mk.

KRADZIEŻE. Aresztowano niejaką Julję Porembską lat 18, pochodzącą z Krakowa, która skradła płatniczemu w restauracji Lamensdorfa w Krakowie palto wartości 5000 mk. Kradzież jednak wcześnie spostrzeżono i palto odebrano.

W sobotę 20 bm. skradziono z sali »Sokoła« grube płótno koloru liljowego wielkich rozmiarów dla pokrycia estrady. Kradzieży dokonało nieznane indywiduum w mundurze wojskowym. Zarząd »Sokoła« ostrzega tą drogą przed kupnem tego przedmiotu.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. LEKARSKIEGO. We środę dnia 24 bm. odbędzie się w klinice psychjatrycznej (ul. Kopernika 46) posiedzenie naukowe Tow. lekarskiego, na którem prof. dr Piltz wygłosi odczyt pt. »Luźne spostrzeżenia i uwagi z zakresu symptomatologji encephalitis epidemica«, a dr Zieliński i dr Reich przedstawią chorych.

Z LIGI ŻEGLUGI POLSKIEJ. Staraniem sekcji propagandy Koła krakowskiego Ligi Żeglugi Polskiej odbędzie się w lokalu Towarzystwa Żegluga Polska (Rynek gł. 19, II p.) w dniu 2 7 bm. o godzinie 7 po południu odczyt prof. Akad. handlowej dla Tomasza Lulka na temat »Żegluga polska w traktacie pokojowym«. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 5 mk.

Z AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE. Dziekanat wydziału górniczego zawiadamia, że wyznaczono dodatkowy termin zgłoszeń dla kandydatów na I rok studjów na dzień 27 listopada br. Wskutek tego odroczono też termin ewentualnego egzaminu konkursowego wstępnego na dzień 29 i 30 listopada br.

Z kraju i ze świata.

MISJA DUŃSKA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy duńska misja Czerwonego Krzyża, która przywiozła dla Polski urządzenia szpitalne. Misję duńską powitał przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych. Na powitanie to przewodniczący misji duńskiej po krótkiem przemówieniu wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Polski.

DELEGACJA WĘGIERSKA W WARSZAWIE. Węgierska delegacja, która wczoraj przybyła do Warszawy, złożyła dzisiaj o godzinie 12 w południe wizytę marszałkowi Sejmu. O godzinie 4 po poł. rozpoczęły się w Towarzystwie techników obrady delegacji z tutejszemi sferami przemysłowemi, handlowemi bankowemi i rolniczemi.

ZAMIAR USTĄPIENIA MIN. BARTLA. Koresp. »Kurj. Warsz.« pisze z Warszawy, jakoby minister kolei, Bartel, miał zamiar ustąpić ze swojego stanowiska i wrócić na katedrę lwowską. Powodem ma być zmęczenie ministra i »intrygi kandydatów na tekę«.

MINISTER STESŁOWICZ O PRZESYŁCE DZIENNIKÓW. Wobec przedstawiciela prasy lwowskiej — oświadczył min. poczt Stesłowicz:

Taryfy za przesyłkę dzienników — pomimo, że na ogół taryfa pocztowo-telegraficzna z konieczności zostanie podwyższoną, — nie podrożeje. Przeciwnie, minister Stesłowicz zmieni i zamierza zaprowadzony system pobierania opłaty od wysokości prenumeraty, opłata oparta zostanie na całkiem innej podstawie, i system śruby fiskalnej nie zostanie utrzymany. Minister zamierza udzielać prasie w interesie publicznym większego poparcia i dalekim jest od tego, aby przyczyniać się do jej gnębienia. Uznaje ciężkie położenie prasy i przyrzekł iść jej w interesie publicznym na rękę pod każdym względem.

STRAJK »WŁOSKI« W WARSZAWIE. Dnia 22 bm. od samego rana wszyscy pracownicy warsztatów mechanicznych na dworcu wiedeńskim przystąpili do tak zwanego strajku »włoskiego«. Odbyte jednocześnie zebranie uchwaliło trwać w strajku aż do czasu uwzględnienia wszystkich żądań ekonomicznych. Nadmienić należy, że już w zeszłym tygodniu pracownicy przystąpili do strajku, lecz na razie przerwali go w nadziei, że do dnia dzisiejszego nastąpi uwzględnienie ich życzeń.

ROZSTRZELANIE URZĘDNIKA MINISTERJALNEGO. Przed sądem doraźnym w Warszawie stanął w dniu 20 bm. Ignacy Szreter, ekspedytor przy wydziale aprowizacyjnym ministerstwa zdrowia publicznego pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych w sumie 221.500 marek. Aby upozorować sprzeniewierzenie, Szreter wybrał się w dniu 20 z. m. na dworzec kolejowy i tam rzucił się wieczorem na szyny. Gdy leżącego podnieśli robotnicy kolejowi, Szreter opowiedział im, że idąc na poszukiwanie wagonu, który miał dla ministerstwa wykupić, potknął się na szynach, uderzył głową o wagon i stracił przytomność. Gdy przyszedł do siebie, zauważył, że teka, w której rzekomo miał pieniądze skarbowe, przeznaczone na wykupno wagonu, jest próżna, a pieniądze ktoś mu wykradł. W toku śledztwa jednak, gdy w zeznaniach tak się zaplątał, że kłamstwo nie ulegało wątpliwości, Szreter przyznał się, że cała ta przygoda była symulowaną, że pieniądze skarbowe przegrał w karty w gronie szulerów, a nie widząc dla siebie innego wyjścia, symulował ową kradzież.

Wyrokiem sądu doraźnego Szreter skazany został na śmierć przez rozstrzelanie. Skazany przyjął ogłoszenie wyroku obojętnie. Wyrok wykonano nazajutrz o godz. 6 rano.

W SOBOTĘ WYGRAJĄ DWIE »MILJONÓWKI«. Jak się okazało, numer 19.624, na który padła wygrana miljona marek w ubiegłą sobotę, przepadł, bo nie został sprzedany przez starostwo w Chełmie, województwie pomorskiem, dokąd ta serja była wysłana. Wskutek tego wygrana faktycznie przypada skarbowi państwa. Jednak w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu co do pierwszych czterech uprzywilejowanych losowań ciągnienie będzie mogło być powtórzone w najbliższą sobotę. Z tego powodu w sobotę 27 bm. będą wylosowane dwa numery i przyznane będą dwa nowe miljony marek.

ŚWIĘTOKRADZTWO W WARSZAWIE. (East Exp.) Dziś w nocy dokonano zuchwałego świętokradztwa w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej. Zrabowano obrusy z ołtarza, puszki do komunikantów i wota. Sprawcy dostali się do kościoła przez rozbity witraż. Aresztowano jednego ze sprawców Sobierańskiego, szeregowca przy 9 pułku ułanów. Znaleziono przy aresztowanym część zrabowanych przedmiotów.

POWRÓT PUŁKU TORUŃSKIEGO Z FRONTU. — Dnia 19 bm. o godz. 6½ wieczorem przybył do Torunia wracający z frontu pułk toruński w liczbie około 2500 osób. Na peronie ustawił się wojskowy garnizon toruński, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Jenerał Hauser powitał pułk toruński w serdecznych słowach, dziękując za waleczne czyny na froncie, które przyczyniły się do zwycięstwa nad bolszewikami. Wreszcie prosił, aby żołnierze mieli zrozumienie dla braków, jakie w Toruniu napotkają, albowiem ludność cywilna bez niejednego obchodzić się musi. Na zakończenie jenerał wzniósł okrzyk na cześć pułku toruńskiego. Następnie wojewoda Brejski przywitał braci-żołnierzy w imieniu władzy cywilnej i ludności i podniósł zasługę naszego wojska wobec Polski, zaznaczając, że największą troską władz cywilnych jest zapewnienie powracającym żołnierzom pracy. W sprawie tej właśnie odbyła się konferencja w województwie władz pomorskich. W końcu wyraził prośbę, aby powracający, jak na froncie odpierali wroga od granic Polski, tak tutaj stali na straży porządku i spokoju. Przemówienie zakończył wojewoda okrzykiem na cześć pułku toruńskiego, całej armji i jej naczelnego wodza. W krótkich żołnierskich słowach podziękował za to przemówienie dowódca oddziału pułkownik Łaloś, zapewniając, że żołnierze na froncie nauczyli się bez wielu rzeczy obywać i że za wszystko będą wdzięczni.

KONIEC STRAJKU W ŁODZI. Z Łodzi telefonują nam: Strajk robotników przemysłu tkackiego zakończył się. Robotnicy przystąpili do pracy, uzyskawszy 122 procent podwyżki.

OTWARCIE UNIWERSYTETU W LUBLINIE. W dniu 21 b. m. odbyła się uroczystość inauguracji roku szkolnego w uniwersytecie lubelskim.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA. Dnia 22 b. m. przed godziną 8 rano pociąg szkolny, jadący z Stumu do Malborka, zderzył się w pobliżu Willenberga z pociągiem towarowym. Skutki zderzenia były straszne. Zniszczeniu uległy lokomotywy obu pociągów, wóz pakunkowy i pierwszy wóz osobowy pociągu szkolnego. Do tej pory wydobyto z pod gruzów 40 osób zabitych i 20 rannych, przeważnie dzieci. Maszynista i palacz pociągu osobowego są zabici.

NAGRODY NOBLA. (East Express) Według dziennika »Svenska Morgenbladet« nagrody za działalność za sprawy pokoju przypadną w tym roku: jedna Wilsonowi, druga zaś sekretarzowi jeneralnemu parlamentu norweskiego Kristianowi Lange.

UNIWERSYTET DLA NIEUKÓW. W Moskwie, jak donosi »Russpress« założony został uniwersytet im. Swierdłowa. Na zasadzie statutu, do nowego uniwersytetu obowiązani są się zapisać robotnicy płci obojga, którzy ukończyli lat 16. Osobom ze średniem wykształceniem wstęp do uniwersytetu jest wzbroniony. (sic!)

ZMARLI.

Teofil Leśniewski, jeden z najstarszych polskich urzędników kolejowych, były zawiadowca stacji kolejowej Warszawa-Wiedeń, umarł w Warszawie.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wtorek 23 bm.: »Wielki człowiek do małych interesów«.
Środa, 24 bm.: »Taniec czynowników«.
Czwartek, 25 bm.: »Zazdrość«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek, 23 bm.: »Za dawnych dobrych czasów«.
Środa, 24 bm.: »Bal w operze«.
Czwartek, 25 bm.: »Krzyżacy«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Wtorek, 23 bm.: »Samson i Dalila«.
Środa, 24 bm.: »Kladjusz«.
Czwartek, 25 bm.: »Strażnik cnoty«.
Piątek, 26 bm.: »Moralność pani Dulskiej«.
Sobota, 27 bm.: »Samson i Dalila«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Wtorek, 23 bm.: »Figlarne żonki«.
Środa, 24 bm.: »Prymas cyganów«.
Czwartek, 25 bm.: »Prymas cyganów«.
Piątek, 26 bm.: »Prymas cyganów«.
Sobota, 27 bm.: »Prymas cyganów«.

Zaburzenia rewolucyjne w Irlandji.

Dublin, 23 listopada (East Express). W wielu miejscowościach irlandzkich sinnfeiniści dokonali w nocy z dnia 21 na 22 bm. zamachów na przedstawicieli władz. Wielu z pośród nich, mianowicie ci, którzy odmawiali wstania i udania się razem z napastnikami, **zginęło pod gradem kul w mieszkaniach własnych.** W dniu 21 bm. odbywał się w Dublinie match piłki nożnej. Sinnfeiniści wykorzystali tę okoliczność, by urządzić wielki wiec, który miał się zakończyć manifestacją. Uprzedzona o tem policja otoczyła teren zapasów piłki nożnej. Wśród widzów wybuchła panika, podczas której zgnieciono jedną kobietę. Wobec niepowodzenia manifestacji sinnfeiniści wykorzystali tę okoliczność, że policja zgromadzona była w jednym punkcie miasta i napadali na domy zwolenników rządu w innych dzielnicach. Przybyła na miejsce policja w samochodach, zmuszona była stoczyć z sinnfeinistami walkę, podczas której zginęło 2 agentów policji.

Londyn, 23 listopada (East Express). Dnia 21 bm. Dublin stał się widownią **krwawych scen, nie mających sobie równych** od pamiętnej walki w roku 1916. W odpowiedzi na represje ze strony władz wojskowych, sinnfeiniści zorganizowali **szereg zamachów.** Rozpoczęły się one o godz. 9 rano. Sinnfeiniści napadli na domy, zamieszkałe przez funkcjonarjuszy oraz oficerów, którzy uczestniczyli czynnie w represjach skierowanych przeciwko narodowcom irlandzkim. Napady te trwały do godz. 8 wieczorem. **Zabito 14 oficerów i urzędników,** 6 zaś odniosło ciężkie rany. O godz. 11 w nocy **zaczęły się walki uliczne.** Warsztaty okrętowe i składy węgla podpalono. Spalono również wielki statek, stojący w porcie na kotwicy. — Szpitale przepełnione setkami rannych. Liczby zabitych nie można było ustalić.

Krwawe posiedzenie rady miejskiej w Bolonji.

Bolonja, 23 listopada. (PAT). Na pierwszem posiedzeniu nowej rady gminnej przyszło do krwawej bójki między socjalistami a radnymi ze stronnictw mieszczańskich. Z obu stron strzelano. 7 radnych zginęło, a 30 odniosło rany. Policja przywróciła porządek. W mieście spokoju nie zakłócono.

Różne wiadomości polityczne.

»L'Intransigeant« donosi o nowym sukcesie komisji odszkodowań, która zdołała nakłonić Niemcy do dostarczenia dziewięć dziesiątych ilości sztuk bydła, należnych według traktatu wersalskiego Francji i Belgji.

»Epoca« dowiaduje się z Triestu, że D'Annunzio zajął wyspy Salvo i Ulbo i czyni przygotowania do zajęcia całej Dalmacji.

Nowy portugalski gabinet ma następujący skład: Alvaro Castro, premjer i minister spraw wewnętrznych. Dominigo Pereira, sprawy zagraniczne. Jaime Souza, kolonje. Cunha Leal, skarb. Gabinet, który składa się z 11 członków, jest koalicyjnym.

Z Aten donoszą, że stosownie do postanowienia gabinetu, plebiscyt w sprawie powrotu króla Konstantyna na tron odbędzie się 28 bm. Król Konstantyn zawiadomił rząd grecki, że będzie czekał na wynik plebiscytu.

Weekly Dee patsh dowiaduje się z Lucerny, że urzędowo ogłoszono zaręczyny księżniczki Heleny greckiej z rumuńskim następcą tronu. Królowa Zofja czyni przygotowania do wyjazdu do Grecji.

Rokowania rządu krajowego w Insbruku z komitetem partji socjalno-demokratycznej i z organizacjami robotniczemi wydały pomyślny rezultat, tak że w ciągu dnia dzisiejszego ruch pociągów będzie w całej pełni podjęty.

Zapowiedź nowej drożyzny.

Krótką, ale za to nic nie mówiącą informacją, poczęstowała nas P. A. T. o przebiegu obrad państwowej Rady aprowizacyjnej, która w piątek odbywała posiedzenie pod przewodnictwem ministra aprowizacji, p. Śliwińskiego. Tymczasem okazuje się, że na tem posiedzeniu dał rząd bardzo ważne wyjaśnienia, które przyszłość aprowizacji naszej w ponurych przedstawiają barwach.

Przedewszystkiem tedy wiceminister Zaborowski **złożył sprawozdanie z działalności ministerstwa, zaznaczając, że** dotychczas ściągnięto zboża kontyngentowego 11.000 wagonów. Ogółem kontyngent, który ma być ściągnięty, wynosi z obszarów b. Kongresówki 28.000 wagonów i z Małopolski 3.000 wagonów. Wielkopolska miała dostarczyć 17.000 wagonów zboża. Wskutek jednak słabszej wydajności omłotu, Wielkopolska może dostarczyć tylko 11.000 wagonów. Sprawozdanie uzupełnił minister Śliwiński, charakteryzując nasze położenie aprowizacyjne, i zwrócił uwagę na szkodliwość oddawania się pesymizmowi, wobec tego, iż braki, istniejące w kraju, da się stosunkowo łatwo uzupełnić dzięki **zakupom, poczynionym za granicą.** Największą trudność stanowi sprawa braku środków przewozowych.

Z długiej dyskusji, jaka się wywiązała po wysłuchaniu sprawozdania, wyłonił się **wniosek natychmiastowego wprowadzenia sekwestru na wszystkie ziemiopłody.** Wniosek ten **przeszedł** większością 8 przeciwko 6 głosom.

Poruszono dalej sprawę zniesienia ograniczeń, istniejących przy wywozie ziemniaków z Wielkopolski. I tu w wyjaśnieniach oświadczono, iż główna trudność leży **w braku środków transportowych.** Wiceminister Zaborowski mówił następnie o zbożu, zakupionem za granicą, oraz o kalkulacji cen mąki i chleba ze zboża zagranicznego. Rzecz ta tak się przedstawia, iż przy sprowadzeniu niezbędnej dla naszych potrzeb ilości zboża i utrzymaniu obecnych cen kontyngentowych, **skarb poniósłby deficyt w wysokości 19 miljardów marek.** Minister aprowizacji zwrócił się do państwowej rady aprowizacyjnej o wydanie opinji, z czego pokryć deficyt powyższy i jakie ceny ustalić na mąkę i wypiek. Wypływa tutaj niewątpliwie konieczność **bardzo znacznej podwyżki zarówno cen mąki, jak chleba.**

Państwowa rada aprowizacyjna **nie czuła się uprawnioną** do rozstrzygnięcia tej sprawy. Postanowiono zasięgnąć opinji grup sejmowych, oraz organizacyj, reprezentowanych w radzie aprowizacyjnej, wobec zaś tego, decyzję w tej niezmiernie ważnej sprawie odłożono do następnego posiedzenia rady, które ma się odbyć we czwartek, dnia 25 listopada b. r.

Tyle urzędowy komunikat o posiedzeniu rady aprowizacyjnej. Żądanie p. wiceministra aprowizacji, aby mimo wszystko nie popadać w pesymizm, sięga zbyt głęboko... w ludzkie trzewia. Oto ludność miejska zagrożona jest wprost **katastrofą.** Jeżeli zwiększone ceny za chleb i mąkę rozłoży się na ludność, zwiększą się ponadto ceny za wszystkie artykuły pierwszej potrzeby i, co za tem idzie, za pracę ludzką. Ten sam będzie efekt, jeżeli rząd, w drodze nowej inflacji banknotów, pokryje deficyt 19 miljardów. A otwarcie granicy dla wywozu drzewa, spirytusu, cukru i nafty podroży także te artykuły w kraju. Wartość zanikająca marki stanie się już utopją. Stoimy, jednem słowem, wobec katastrofy, do której uchylenia wezwane być powinny wszystkie fachowe sfery.

Spadek cen we Francji.

Paryż, 22 listopada (PAT). Ag. Havasa. Pisma podkreślają ujawniającą się coraz jaskrawiej **zniżkę cen** artykułów pierwszej potrzeby. Zniżka ta dotyczy przedewszystkiem cen cukru, kawy, olejów, wina, masła i jarzyn suszonych. Cena wołowiny, jaj oraz sera pozostała nadal bardzo wysoka. Ceny odzieży i obuwia zaczynają się już obniżać. Nie ulega żadnej wątpliwości, że niesłychanie wysokie ceny, istniejące do niedawna na wszelkiego rodzaju produkty były spowodowane **manipulacjami producentów, przechowujących znaczne zapasy towarów,** którzy dzisiaj wobec odmowy banków udzielania im kredytu, nie są w możności uprawiać dalej swego procederu.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 22 listopada 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	700'—
Bank Hipoteczny	660'—	720'—
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	400'—	440'—
Transakcja		425'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	750'—
Transakcja	710'—	730'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	375'—	425'—
Transakcja	385'—	400'—
Zieleniewski	3900'—	4100'—
Transakcja	4000'—	4025'—
»Automotor« fabryka samochodów	1700'—	1800'—
Transakcja		1725'—
»Górka« fabryka cementu	3000'—	3200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	2750'—	2950'—
»Topege« Tow. dla przeds. górn.	6100'—	6400'—
Transakcja	6200'—	6300'—
Polska Nafta	1900'—	2000'—
Transakcja	1950'—	1960'—
Elektrownia w Sierszy	1700'—	1900'—
Transakcja	1900'—	1800'—
»Oikos« T. A.	2750'—	2900'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1200'—	1360'—
Transakcja		1250'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2450'—	2550'—
Transakcja	2500'—	2525'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	1850'—	2050'—
Transakcja	1950'—	1900'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki
Marki niemieckie			620'— 650'—
Korony austriackie			85'— 95'—
Korony czeskie			535'— 575'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 22 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915-16, wartość kuponu nienotowane, 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 1.83.6, żądano 212, poszukiwano 207. 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 2.35, transakcje 99'50—99'25, żądano 102, poszukiwano 98. listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.65.5, listy zastawne 4% wartość kuponu 3.74.6, transakcje 179'50—180'50—179'25 żądano 82, poszukiwano 77. 5% m. Warszawy wartość kuponu 3.23, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 1.41.5, transakcje 230—229'25, żądano 232, poszukiwano 228. 5% m. Łodzi wartość kuponu 1.27.4 żądano 210, poszukiwano 205, 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 2.17.4.

Waluty:

	Gotówką kup.	Gotówką sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	445'—	485'—	445'—	485'—
Dolary kanad.	380'—	400'—		
Franki francuskie	29'—	30'—	29'—	30'—
Franki szwajc.	72'—	78'—	72'—	78'—
Franki belgijskie	31'—	32'—	31'—	32'—
Funty szterl.	1630'—	1700'—	1630'—	1700'—
Marki niemieckie	640'—	670'—	640'—	670'—
Korony austr.	88'—	92'—	88'—	92'—
Korony czeskie	5'35	5'75	5'35	5'75
Korony duńskie	90'—	95'—	90'—	95'—
Korony szwedzkie	64'—	68'—	64'—	68'—
Korony norweskie	63'—	67'—	65'—	67'—
Lei	6'50	7'—	6'50	7'—
Liry	17'75	18'75	17'75	18'75
Marki fińskie	7'50	8'50	9'—	10'50
Floreny holend.	142'—	150'—	142'—	150'—

Ruble carskie setki 320—338—335, ruble carskie po 500 — 335—347'50—338, ruble dumskie po 1000 — 80—84—80, ruble dumskie po 250— 60—65.

KURSA CZESKIEJ CENTRALI DEWIZ z 22 bm. Berlin 119'25, Warszawa 19, marki niemieckie 119'25 marki polskie 18.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 22 bm.: Renta majowa 98'50, austr. renta koronowa 98, renta lutowa 9[illegible], węg. renta koronowa 115, losy tureckie 31'60, priorytety kolei południowej 1525. Anglobank 1100, Bankverein 1194. Bodenkredit 2600, austr. Zakład kredytowy — Bank depozytowy 973, Laender Bank 1950, Merkur — Unionbank 952, Bank obrotowy 820. Kolej północna 17.300, Kolej lwowsko-czerniowiecka 2570. Koleje austrjackie 4655. Kolej południowa 1785, Alpiny 5215 Tow. górniczo-hutnicze 10.200. Krupp 1659. Huta Poldi 4800 Praski przemysł żelazny 13.050, Rima 3300. Sceda 1190. Zieleniewski —, Apollo 8000, Fanto 25.300. Galicyjskie Karpaty 18.870, Galicja 29.200 Schodnica —, Siersza —.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 22 bm.: Amsterdam 15.550. Zagrzeb 379, Berlin 721'50, Bruksela 8275, Budapeszt 99'75, Bukareszt 710, Chrystjanja 6827'60, Kopenhaga 6837'60, Londyn 1775. Medjolan 1915. Nowy York 505. Paryż 2100. Praga 597, Sofja 600, Sztokholm 9800. Warszawa 107'25, Zurych 7975 dynary 1495, dolary 501, francuskie 2087'50 szwajcarskie 7925, holenderskie 1550, korona czeska 597, korona węgierska 100'25, lei 715, lewy 600, włoskie 1900 marki niemieckie 719'50, marki polskie 109'25, funty 1765.

KURSA NIEMIECKIEJ CENTRALI DEWIZ z 22 bm.: Amsterdam 20.087'50 Bruksela 434'55. Kopenhaga 914'05. Sztokholm 1293'70. Holandja 1[illegible]9'80. Włochy 264'70, Londyn 1236'75. Nowy York 67'18, Paryż 409'55, Szwajcarja 1001'10. Hiszpanja 864'10. Praga 84'90. dolary 66'27½, belgijskie 424'50 funty szterlingi 233'75, francuskie 414'50, włoskie 254'50, tureckie 48, marki polskie 14'87½ korony czeskie 84'27¼ korony austrjackie niestemplowane 14'95, austrjackie korony stemplowane 14'70, ruble 102'25, szwajcarskie 1084.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 22 bm.: Berlin 9'40, Holandja 195. Nowy York 635. Londyn 22'30. Paryż 39'50. Medjolan 24'50 Praga 7'70 Budapeszt 7'55, Zagrzeb 4'50. Bukareszt 8'90. Warszawa 1'70. Wiedeń 1'95. austrjacka korona stemplowana 1'30.

Odpowiedzialny redaktor: **MICHAŁ KONOPIŃSKI.**
Wydawca: **RUDOLF OSMAN.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Ś. p.

Roman Radogost Dołęga

Eminowicz

urodzony dnia 18 maja 1900 r.
słuchacz filozoficznego wydziału Uniw. Jag., krytyk, poeta, piszący pod pseudonimem »Jan Fersten«, legjonista, ochotnik jednoroczny plutonowy 43 p. piechoty strzelców kresowych, komendant plutonu kartaczownic, odznaczony krzyżami: »Husztu«, »Orląt«, »Lwowa«, »Wilna« i t. d.

zmarł dnia 10 listopada 1920 roku, opatrzony św. Sakramentami, w szpitalu wojskowym w Zamościu, wskutek ciężkich ran, otrzymanych w bitwie pod Nowogrodem Wołyńskim.

Zwłoki ś. p. Zmarłego pochowano na cmentarzu wojskowym w Zamościu, skąd przewiezione zostaną do grobowca rodzinnego w Krakowie.

Panienka
znajdzie umieszczenie z całem utrzymaniem przy intel. rodzinie. Zgłoszenia: ul. Zyblikiewicza l. 20, I p., 1 drzwi. 7735 1 2

Zamówienia na

wapno

ze znanych wapienników szaflarskich, przyjmuje Krak. Biuro handlowe, ul. Florjańska 9, jako zastępstwo tychże wapienników. Dostawa natychmiastowa. 7736 1 2

Majątek ziemski

1800 morgów magdeb. w Poznańskiem do sprzedania. Cena za 1 mórg wraz z inwentarzem żywym i martwym, oraz budynkami 3750 Mkp. Ziemia przeważnie pszenno-buraczana. Kolejka lokalna do cukrowni w miejscu. Bliższe wiadomości w kancelarji Dra Borowczyka, adwokata w Nowym Sączu. 773· 1 2

Potrzebna panna biurowa

z ładnem pismem i znajomością buchalterji. Zgłoszenia tylko na piśmie do Adolfa Sterna, Kraków, ul. św. Jana 18. 7745

Dynamo

zagraniczny wyrób, 110 Volt, 120 Amp., 10·8 kw., obrotów 1300/1400 z bocznikiem (shuntem) na 400 mikrom., korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Dynamo 27"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 7744

Dwie parcele

przy ul. Płaszowskiej: półmorgową 31·5 m frontu i ćwierćmorgową narożną sprzedam korzystnie. Zgłoszenia: ul. św. Gertrudy 24, I p., na lewo, od g. 3—5. 7752

300 wózków

kolebkowych, dla kolejek wąskotorowych,

100 wagonów szyn

dla torów przemysłowych i kolejek wąskotorowych

poleca 7751 1 6

Dom handlowo-komisowy

S. FREUNDLICH

Kraków, ulica Czysta 14

Fortepian

do sprzedania. Ul. Krowoderska 40. 76·8 2 3

Do sprzedania:

Kamienice z komfortem, mieszkaniami; **na banki** z lokalami i lokale; **parcele** budowlane i pod fabryki; interesa przemysłowe, restauracje, kawiarnie, sklepy; realności z mieszkaniami i ogrodami. Zgłoszenia: Biuro **„Uczciwość", P. Turliński, Kraków,** ul. Podwale 3. 7667 2 4

Poznaj siebie! Poznaj innych!

Przyślijcie charakter pisma, swój lub zainteresowanej osoby, podajcie rok i miesiąc urodzenia, ilu osób składa się najbliższa rodzina. Na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa **Szyller-Szkolnika** (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania — wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 40 Mk. Adres: Psychografolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ul. Piękna 23 — Wątpiącym, wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 7499 2 2

Wódki i likiery

Mikolascha
Baczewskiego
Fränkla
Łańcuckie
Kantorowicza, poznańskie

7632 3 3

poleca

Maurycy Allerhand

Kraków, plac Szczepański 2. Tel. 1859.
Wysyłki na prowincję uskuteczni odwrotnie.

Korespondent
polsko-niemiecki, prawnik, absolwent Akademji handlowej w Wiedniu, przyjmie natychmiast odpowiednią posadę. — Zgłoszenia pod **„J. W."** poste restante **Kraków.** 7641 3 3

Pies do sprzedania

jamnik. Wiadomość: ul. św. Anny 3, parter, od g. 3—5 pop. 7650 3 3

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna **tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów 7583 2 10

Świtki męskie

garnitury i kożuszki dziecięce
posiada na składzie

JULJAN WAJDA

kuśnierz 7696 2 2
Kraków, Rynek gł. l. 9.
Pasaż Bielaka

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7404 8 20

Skład nasion

poszukuje uzdolnionego manipulanta do nasion, posiadającego wiadomości ogrodnicze, oraz biegłego w piśmie polsk. i niem. Warunki według umowy. Zgłoszenia: Kraków, Fach pocztowy 72. 7695 2 3

Śrutowniki

do mielenia, śrutowania i krupienia zboża, proszkowania farb, sody, szkła, porcelany, artykułów aptecznych i t. d., do nabycia u firmy

S. BINZER
Kraków, Radziwiłłowska 15.
Telefon 1419. 7401 5 6

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu — do nabycia: w aptekach, droguerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 6365 10 0

Czuję się szczęśliwym,

dzieląc się niniejszem z Szan. Publicznością wiadomością, że od dnia dzisiejszego począwszy jestem w możności przyjmowania zamówień na maszyny do pisania L. C. Smith & Bros. ostatni model 8, cicho piszące, demonstrując konstrukcję i zalety tych maszyn, na podstawie świeżo otrzymanych oryginalnych modelów N. 8. (Przeszła wszelkie oczekiwania w tej dziedzinie)

Ludwik Aksman
Kraków, ul. Szewska l. 10.

Wyłączne, bezpośrednie przedstawicielstwo na Polskę, firmy: L. C. Smith & Bros Typewriter Co. Syracuse N. Y. U. S. A.

7635 3 3

Magistrat miasta Kalisza

poszukuje

dyrektora

dla Kasy Oszczędności m. Kalisza

dokładnie obeznanego z działalnością Kasy, rutynowanego organizatora w kierunku rozszerzenia i podniesienia działalności tejże.

Podania z dołączeniem curriculum vitae należy przesłać do Wydziału I. Magistratu m. Kalisza. 7749

Poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia zdolnej 7710 2 3

korespondentki polsko-niemieckiej

piszącej biegle na maszynie, ze znajomością stenografji. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: **„Impex" Spółka z ogr. por. w Bielsku.**

Chemikalia

techniczne, farmaceutyczne, fotograficzne i t. d. do nabycia za gotówkę w dużych ilościach wraz z prawem przywozu. Zgłoszenia pisemne pod **„Chemikalia"** do Biura »Ruch«, Kraków, ul. Szczepańska 9. 7712

SKŁAD FUTER

I PRACOWNIA KUŚNIERSKA TADEUSZA SIERPIŃSKIEGO
Kraków, ul. Florjańska 32 A

długoletniego współpracownika światowej sławy firmy BECHAUD & DAWID, Paryż, Avenue de l'Opéra 14

PRZYJMUJE: zamówienia na nowe futra z własnych i dostarczonych materjałów oraz przerabia futra męskie i damskie elidnie, **szybko i tanio.** 7359 3 3

Podatek skarbowy opłacony złotem.

ZAMÓWIENIA NA ŚWIĘTA

oryginalnych wódek **B. KASPROWICZA**

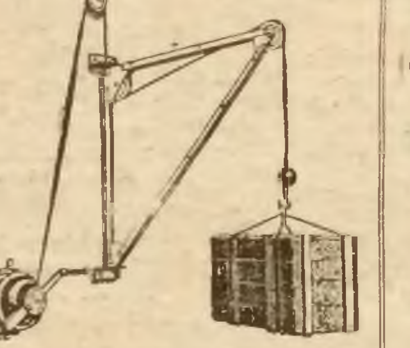
przyjmuje najdalej do dnia 5 grudnia wagonami lub w skrzyniach po 50 flaszek

JENERALNA REPREZENTACJA „KOMPAS"

7623 2 2

Polskie biuro międzynarodowego handlu w Krakowie, ulica Smoleńsk 16. — Filja: Lwów, Hotel Europejski.

Podatek skarbowy opłacony złotem.



Wyciągów bezpieczeństwa

dla młynów, składów zbożowych, rzeźni, browarów, tartaków i t. p.

wyciągów budowlanych i towarowych

dostarcza i urządza

„UNIVERSUM"

Ska techniczno-handlowa z ogran. odpow.
Kraków ul. św. Marka 25 Kraków
Prospekta na żądanie. 7677 2 3

„TRANSPORT POLSKI" S. A.

Oddział w Krakowie, ul. Długa 82. Telef. 159. Biuro miastowe: ul. Florjańska 9. Telef. 1067.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że otworzyliśmy w Krakowie samodzielną filję naszego przedsiębiorstwa, pod firmą:

„TRANSPORT POLSKI" SP. AKC.

Dom spedycyjno-handlowy

Oddział w Krakowie, przy ul. Długiej 82, Tel. 159 Biuro miastowe: Florjańska 9, Tel. 1067.

Podejmujemy transportowanie ładunków lądem i wodą w obrębie państwa polskiego i za granicą.

Expedycja, clenie, magazynowanie, ubezpieczenie transportów, warranty, komis, inkasso.

Bank Małopolski, jedna z najpoważniejszych instytucyj finansowych, który przyczynił się do powołania do życia niniejszego przedsiębiorstwa, finansuje je.

Przewóz ładunków własnemi samochodami ciężarowemi, w najbliższej przyszłości tramwajem miejskim z dworca towarowego do naszych magazynów, przy ulicy Długiej l. 82, i do naszej klienteli w mieście.

Oddziały własne: Warszawa, Gdańsk, Łódź, Kraków, Lwów, Białystok, Częstochowa i Radom, pozatem agentury we wszystkich większych miejscowościach państwa polskiego.

Jeneralne zastępstwo włoskiego Towarzystwa żeglugi morskiej „Lloyd Triestino" i Towarzystwa żeglugi rzecznej „Lloyd Bydgoski". 7668 3 3

„Transport Polski", Ska akc., Warszawa, Aleje Jerozolimskie 84.

Ważne dla fabryk wódek, browarów i składów win!!

Fabryka słomianek do opakowania flaszek w Wieliczce

podjęła na nowo wyrób słomianek do flaszek i dostarcza takowych we wszystkich żądanych wielkościach. 7721 1 2

BUCHALTERA

rutynowanego poszukuje poważna instytucja. Warunki wedle umowy. Podania i świadectwa w odpisach, które nie będą zwracane, pod adresem **„Poważna instytucja"** do Biura ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 7, do końca b. m. 7706 2 3

Ważne dla przemysłu.

Polecamy do natychmiastowej dostawy, na składzie w Bielsku, nowe szyny, 65 mm wysokie, o wadze około 7 kg. o długości około 7 m z odnośnymi łącznikami

Międzynarodowe Tow. Handlowe „PAX"

Biała obok Bielska. 7740 1 2

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 7289 10 0

WAŻNE DLA SEMINARZYSTÓW!

KURSA MATURYCZNE

pod fachowem kierownictwem prof. BUTRYMOWICZA
KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 56, II. piętro.
6 godzin dziennie. Wpisy od godz. 10—12 w poł. i od 4—6 po poł.
Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 4—5 po południu.
W najbliższych dniach otwarty zostanie zupełnie odrębny kurs maturyczny seminarjalny 1-roczny i 2-letni, jakoteż **korespondencyjny,** przygotowujący za pomocą instrukcyj pisemnych, miesięcznie wysyłanych.
Zarząd kursów uprasza o jak najszybsze zgłoszenie. 7133 7 0

Do natychmiastowego objęcia

są dwie posady urzędników samodzielnych w jednogatrowym parowym tartaku w Spytkowicach i w jednogatrowym parowym tartaku w Zubrzycach (obok Chabówki). Wymaga się biegłości w obliczaniu i ekspedycji materjałów tartych — Zgłoszenia tylko pisemne: **L. Holender, Rabka.** 7711 1 3

PROGI DĘBOWE

na eksport do Francji 7493 4 4
zakupi firma

Białoborski i Knopiński

Lwów, ul. Legjonów 1. — Adres telegr.: Białoborski Lwów.

70 samochodów ciężarowych

3-, 4- i 5-tonowych, gotowych do wyjazdu, każdy z 6-ciu nowemi, pełnemi obręczami gumowemi

po 65.000 marek niemieckich za sztukę

jakoteż

30 nowych z fabryki 3-tonowych samochodów ciężarowych

z nowemi obręczami z pełnej gumy

po 110.000 marek niemieckich za sztukę

natychmiast do sprzedania.

Export-Gesellschaft „IRIS"

Wiedeń, I., Stubenring 4. 7669 2 2

Adres telegraficzny: Irismüller, Wien, Stubenring 4.

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, hurtownie po 84 Mk, wagonami po 83 Mk. Próbne pięć kilo, pocztą opłatnie, 450 Mk.

MYDEŁKA

białe, liljowe, bardzo delikatne, tuzin 160 Mk. Cztery tuziny, około 4 kilo, pocztą opłatnie, 670 Mk — wysyła **Dom handlowy S. BINZER, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15.** Telefon 1419. 7564 2 10

Krajowe Tow. rybackie w Krakowie

może P. T. hodowcom ryb dostarczyć łubinu do karmienia, po przystępnych cenach. Bliższych wyjaśnień udziela biuro Towarzystwa, plac Szczepański 8 7664 3 3

Emeryt

poszukuje na prowincji mieszkania przy rodzinie. Może w tej miejscowości przyjąć obowiązki pisarza gminnego lub siły pomocniczej w innej instytucji. Opał własny. — Zgłoszenia pod **„Emeryt"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 7649 4 0

Piękny obraz

Wojciecha Kossaka do sprzedania. Wiadomość z grzeczności przy ul. św. Anny l. 9, parter, na lewo. Tam oglądać go można codziennie od godz. 1—4 po południu z wyjątkiem niedziel. 7666 3 3

Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Rynek gł. l. 22.
System lekcyjny i pisemny. 7662 2 10

Języka angielskiego

udziela **według najnowszej metody** angielski korespondent bankowy. K. D., ul. Morsztynowska 4, I piętro. 7712

Wdowa

przyjmierze udziela lekcyj konwersacji i korepetycji niemieckiej. Przepisuje i tłomaczy z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 6632 4 0

Żakiet astrachanowy

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 7409 9 0

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 32. 7620 6

Agronom

teoretycznie i praktycznie wykształcony, obejmie wyższą posadę w większym majątku. — Zgłoszenia: Biuro Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 7, pod **„Agronom".** 7707 2 3

Adwokat w Krakowie

poszukuje koncypienta z rutyną na przedpołudnie. — Zgłoszenia pod **„Koncypient"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7724 2 2

Osoba młoda, z 5 cioletnią praktyką biurową, poszukuje posady **tylko** na wyjazd. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Victoria 100".** 7697 2 2

Biuro drzewne

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia biegłej **stenotypistki,** obznajomionej w języku polskim i niemieckim, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia u zawiadowcy domu przy placu Matejki 6. 7703 2 3

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 7410 1 0

„Filipina"

Zakład krawiectwa damskiego

na sezon jesienny i zimowy wykonuje starannie i solidnie kostjumy, płaszcze, suknie spacerowe i futra, po cenach nader przystępnych. — **Podgórze, ul. Długosza 2, I p.** 7613 2 2

PRYMUSY

naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie, **Wl. Müller i St. Puchalski,** Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 6360 5 5

Maszyny do pisania

i rachowania przyjmuje do naprawy

W. Keyha, mechanik

ul. Florjańska 3.
7578 3 3

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Korespondenta (tki)

ze stenografją i korespondencją polsko-niemiecką, ewentualnie francuską, poszukuje poważna instytucja. — Warunki wedle umowy. Podania i świadectwa w odpisach, które nie będą zwracane, pod adresem **„Poważna instytucja"** do Biura ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ulica Jagiellońska 7, do końca b. m.

7705 2 3

Biuro kin[illegible] w Małopolsce

istniejące od lat 10, poszukuje kilku wspólników z większym kapitałem, celem otworzenia spółki z ogr. poręką. Zgłoszenia przyjmuje Administracja »Nowej Reformy« pod **W. K.** 77.9 1 2

Polska ustawa o spółdzielniach

jest do nabycia w cenie 20 Mk
w Związku Stowarzyszeń zarobk.-gospod.
Lwów, ul. Akademicka 4. 7500 2 2
Związkom, księgarniom, przy zamówieniu większej ilości, opust.

Zamówienia na RYŻ
Saigon Nr 1, z dostawą w grudniu 7494 4 4

śledzie, smalec

z dostawą w listopadzie b. r. — przyjmuje wagonami i częściowo firma

Białoborski i Knopiński
Lwów, ul. Legjonów 1. Adres telegr.: **Białoborski Lwów.**

„IMPEX" BIELSKO „IMPEX"

Bielsko-Bialskie Towarzystwo Importu i Eksportu Sp. z ogr. por.

Miejsce zakupna dla organizacyj konsumowych, kupców i przedsiębiorstw przemysłowych.

Właśnie nadeszły:
Krajowe i zagraniczne towary bawełniane, jak:
Barchan (200.000 metrów);
Metkal (molino 200.000 metrów);
Metkal (molino modre na ubrania robotnicze 200.000 metrów);
Białe wyroby na bieliznę 200.000 metrów);
Szersze wełniane (50.000 metrów),
pochodzące z wcześniejszych zakupów, które w porównaniu z teraźniejszemi cenami są nadzwyczaj tanie.

Adres dla listów: „Impex" Spółka z ogran. por. w Bielsku.
Adres dla depesz: „Impex" Bielsko.
Numera telefonu: 492, 493. 7603 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. — Redaktor Drukarni J. K. Górski